

Walką i pracą utrwała klasa robotnicza pokój! Obrońcy pokoju — równajcie krok z bohaterską klasą robotniczą!

Gena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŚRODA 23 SIERPNI 1950 ROKU. Nr 231

W ATMOSFERZE WZMOŻONEJ PRACY

cały kraj przygotowuje się uroczystie do I Polskiego Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W całym kraju wybierani są delegaci na I Polski Kongres Obrońców Pokoju w atmosferze spotęgowanej woli prowadzenia zwycięskiej walki o pokój. Świadczą o tym m. in. liczne zobowiązania produkcyjne.

Na Kongres wybierani są najlepsi wojownicy o pokój; przodownicy pracy i racjonalizatorzy, zastrzeżeni naukowcy, wybitni działacze społeczni.

ROBOTNICZY WYBRZEŻA WYBIERAJĄ DELEGATÓW NA KONGRES POKOJU

Wielką manifestacją na cześć pokoju i sojuszu ze Związkiem Radzieckim stała się miejska konferencja wyborcza Komitetu Obrońców Pokoju w Gdańsku. Udział w konferencji robotników portowych, stoczniowych, marynarzy, uczonych, artystów, świadczy, że całe społeczeństwo Gdańska codziennie walczy o ideały pokoju.

Ob. Golebiowska — jedna z kobiet — murarzy, pracująca przy odbudowie zabytkowego Gdańska oświadczyła: „Chcę się z tego, że bohaterzy Koreańscy codziennie biją amerykańskich agresorów. Niech pamiętają o tym, że bomby nie mogą przeciwko ludziom, którzy pragną wojny i pokoju.”

Telegram ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do Trygve Lie

PEKIN (PAP). — Jak donosi radio Phenjanu, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wystosował do ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Jen telegram, w którym komunikuje, że ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych wysłało do Korei trzy okręty sanitarne z odpowiednimi środkami.

W związku z tym, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Jen potwierdza odbiór wyżej wymienionego telegramu, wystosował w odpowiedzi do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie telegram, w którym rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wyraża protest przeciwko liczny wypadkom bombardowania i buzenia przez samoloty amerykańskie szpitali koreańskich, pociągów sanitarnych, samochodów sanitarnych i innych urządzeń sanitarnych i wskazuje, że wszystko to stanowi brutalne naruszenie konwencji genewskiej o rannych.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej prosi o przekazanie drugiej stronie, że wszystkie ruchome i stałe punkty sanitarne Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej posiadają na podstawie konwencji genewskiej znaki Czerwonego Krzyża.

Robotnicy z krajów kapitalistycznych w gościnie u łódzkich włóknarzy

21 bm. przybyła do Łodzi na dwudniowy pobyt wycieczka 23 robotników i działaczy robotniczych z Francji, Włoch, Belgii, Finlandii i Szwecji. Goście, którzy kilka tygodni przebywali na czasach w Zakopanem, obecnie odwiedzają szereg ośrodków przemysłowych i kulturalnych w kraju, zapoznając się z osiągnięciami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi polskiej klasy robotniczej.

21 bm. goście zwiedzali urządzenia zakładów włókienniczych im. J. Stalina.

Gdy robotnicy, podczas serdecznych rozmów z gośćmi, dowiedzieli się, iż wśród zwiedzających znajdują się dwaj przedstawiciele belgijskiej klasy robotniczej, w gorących słowach wyrazili swą solidarność z robotnikami belgijskimi, którzy stracili swego zastępcę w walce o pokój przywódcę „Skrytobójcy strzaly nie zmoga

„Skrytobójcy strzaly nie zmoga

„Skrytobójcy strzaly nie zmoga

„Skrytobójcy strzaly nie zmoga

spodarczego ojezyny. My, chłopcy woj. krakowskiego, chcemy pokój i będziemy o niego walczyć.”

KONFERENCJE OBRONCÓW POKOJU NA LUBELSZCZYNIE

W Lublinie i we wszystkich miastach powiatowych województwa lubelskiego odbyły się konferencje obrońców pokoju, na których wybrano delegatów na konferencje wojewódzką i Kongres ogólnokrajowy. Wybory te stały się wielką manifestacją ludności wszystkich warstw i zawodów na rzecz pokoju.

Na konferencji w Lublinie, z udziałem 208 delegatów blokowych, wybrano 50 osób na konferencję wojewódzką i 11 na Kongres ogólnopolski. Po referatach wywazała się ożywiona dyskusja.

Na konferencji przyjęto jednomyślnie rezolucję, w której zebrani potępiają bestialskie bombardowanie Korei przez imperialistów amerykańskich i solidaryzują się z walczącym narodem Korei.

„WARTY POKOJU” WE WROCŁAWIU

Na Miejskiej Konferencji Obrońców Pokoju we Wrocławiu przybyło ponad 200 delegatów blokowych i zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju. W prezydium zasiadli przodownicy pracy, racjonalizatorzy, przedstawiciele nauki i sztuki.

W kilkunastominutowej dyskusji zabierało głos wielu mówców. „Potrafimy wywalczyć pokój, — powiedział ob. Sośnowski — gdyż z

Na zbrodni odpowiemy wzmocnieniem wydajności pracy

Naród polski piętnuje morderców tow. Julien Lahaut

Niechy zamach monarcho-faszystowskiego zbrodniarza, kierowanego przez wrogów ludu i podległych wojennych, kierowanego przez imperializm amerykański nie zdola wstrzymać biegu historii, bo masę pracującą na całym świecie, wszyscy, którzy pragną pokoju wzmocnią swą czujność wobec zbrodniarstwa faszystowskiego i podlegających wojennych, jeszcze mocniej zwiążą swą solidarność w obronie obozu pokoju, na czele którego stoi potężny Związek Radziecki i wielki wódz całej postępowej ludzkości, Generalissimus Józef Stalin.

Jestem przekonani, że w walce z obozem faszystowsko-imperialistycznym zwycięży idea sprawiedliwości społecznej, idea socjalizmu.”

W elektrowni warszawskiej robotnicy wytwórni, pracownicy wydziału sieci i zjednoczenia energetycznego okręgu warszawskiego w skupieniu słuchali przedstawiciela KW PZPR tow. Kudnieńskiego, który mówił o życiu Julien Lahaut, o walce, którą prowadził przeciw kapitalizmowi, przeciw powrotem na tron zdrażyłemu narodu i państwu — Leopoldowi III.

Jednymyślnie uchwalona rezolucja stwierdza: „Wstrząśnięci potworną zbrodnią faszystów, dokonaną na przewodniczącym KP Belgii, Julien Lahaut, przyjmujemy ostro te zbrodnie ślepańczy monarcho-faszystowskich w Belgii i ich inspiratorów imperialistów nych. Łączymy się w głębokim oburzeniu z belgijską klasą robotniczą i przesyłamy jej wyrazy serdecznej solidarności.

Zbrodnia dokonana na tow. Lahaut przez reakcję belgijską wymierzona jest przeciwko całemu między narodowemu ruchowi robotniczemu. Jest ogniewem w przygotowaniach wojennych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Postanawiamy wzmocnić swą czujność wobec zbrodniczych poczynąń wroga. Na zbrodni odpowiemy wzmocnieniem wydajności pracy dla utrwalenia zdobyczy Polski Ludowej i wykonania Planu 6-letniego — jako wkładu do walki o światowy pokój, o postęp i socjalizm, do walki, której przewodzi Związek Ra-

dziecki i jego wielki wódz — Józef Stalin.”

Elektromonter Roman Wojciechowski, jeden z rzeszy robotników PBP Nr 1, manifestujących ogromne oburzenie na morderców Julien Lahaut i ich inspiratorów, powiedział: „Faszyci, podlegające wojenni i ich agenci próbują za wszelką cenę znieść ruch robotniczy. Nigdy im się to nie uda. Na zbrodni faszystów odpowiemy wzmocnieniem pokojowej pracy, budowaniem nowych domów i fabryk.”

Na te słowa wśród tłumy robotników, zebranych na masowce między murami nowowzroszonego gmachu przy ul. Kruczej wybuchł okrzyk: „Precz z faszystami!” „Niech żyje pokój!” Zgromadzeni śpiewali z entuzjazmem bojową pieśń proletariatu „Międzynarodówko”.

Wszyscy robotnicy i robotnice Państwowych Zakładów Optycznych jak najostre napietowali potworną zbrodnię faszystów belgijskich, popelnioną na przewodniczącym Komunistycznej Partii Belgii — Julien Lahaut.

Jeden z robotników powiedział: „Brak nam słów na wyrażenie naszego oburzenia i potępienia zbrodniarzy faszystowskich. Głęboko już raz na zawsze imperializm chwycił się swoich sposobów, by uratować swoje panowanie nad światem. My, w odpowiedzi na ten obydny mord, przyrzekamy jeszcze bardziej wzmocnić nasze wysiłki dla obrony pokoju.”

Również załoga Warszawskiej Fabryki „Parowóz” na ogólnym zebraniu potępiła jak najostre faszystowskich zbrodniarzy, którzy skrytobójczo zamordowali przywódcę klasy robotniczej Belgii — Julien Lahaut.

Depesza kondolencyjna Komunistycznej Partii ZSRR do KC Komunistycznej Partii Belgii

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wystosował następujący telegram do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii:

— Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wyraża głębokie współczucie Komunistycznej Partii Belgii z powodu nikczemnego zamordowania przez faszystowskich najemników imperializmu przewodniczącego Belgijkiej Partii Komunistycznej, wernego syna belgijskiej klasy robotniczej, towarzysza Juliana Lahaut.

Jestem przekonani, że Komunistyczna Partia Belgii skupi jeszcze ściślej swe szeregi i wzmocni w nieprzejednanej walce przeciwko imperialistycznej reakcji — o sprawę pokoju i demokracji, o niezależność narodową Belgii.

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Ofensywa trwa z nieśląbną siłą Koreańska Armia Ludowa utworzyła nowe przyczółki na rzece Naktong

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Pekinie 20 sierpnia wieczorem komunikat dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podaje:

Oddziały Armii Ludowej nieprzerwanie zadają nieprzyjacielowi ciężkie straty. Lotnictwo amerykańskie dąży do zatężenia kleski wojsk lądowych, bombarduje w sposób jeszcze bardziej okrutny koreańskie miasta i wsie.

LONDYN (PAP). — Sytuacja wojenna w Korei w dniu 21 bm. w

świecie depesz Agencji Reutersa przedstawia się następująco: Na odcinku południowym toczą się zaciete walki między nacierającymi wojskami północno-koreańskimi, a 25-tą dywizją amerykańską. Wojska północno-koreańskie znajdują się w odległości kilkunastu kilometrów na północny zachód od portu Masan.

Na południowy zachód od Taegu oraz w rejonie Waegwan wojska ludowe utworzyły nowe przyczółki mostowe na rzece Naktong.

10 miliardów kWh energii elektrycznej rocznie! Elektrownia-gigant stanie na Woldze

Doniosła uchwała Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy potężnej elektrowni wodnej na Woldze.

Przywiązując wielką wagę do budowy elektrowni wodnej na Woldze w pobliżu Kujbyszewa, która zapewni dostarczenie energii elektrycznej przedsiębiorstwom przemysłowym Moskwy, Kujbyszewa i Saratowa oraz elektryfikację linii kolejowych po obu stronach Wólgi i w jej środkowym biegu, jak również irygację terenów nadwoltańskich i dalszą poprawę warunków nawigacji na Woldze — Ra-

da Ministrów ZSRR postanowiła co następuje: 1 Zbudować na Woldze w pobliżu Kujbyszewa elektrownię wodną o mocy około 2.000.000 kW, produkującą około 10.000 milionów kWh-ów energii elektrycznej rocznie.

Budowę elektrowni wodnej rozpocznie w roku 1950 i doprowadzić ją do pełnej mocy w roku 1955. 2 Korzystając z energii elektrycznej kujbyszewskiej elektrowni wodnej należy przygotować się do nawadniania 1.000.000 ha ziemi na terenach nadwoltańskich.

3 Przy budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej uwzględnić budowę wzdłuż tamy dodatkowego mostu kolejowego przez Woldze. 4 Podział energii elektrycznej kujbyszewskiej elektrowni wodnej zaplanować w sposób następujący:

- a) dostarczyć Moskwie — 6.100.000.000 kWh-ów energii elektrycznej rocznie;
- b) dostarczyć do rejonów Kujbyszewa i Saratowa — 2.400.000.000 kWh-ów energii elektrycznej rocznie;
- c) dostarczyć w celu nawadniania terenów nadwoltańskich — 1.500.000.000 kWh-ów rocznie.

Pomyślny przebieg skupu zboża

WARSZAWA (PAP). — Rozpoczęty w pierwszych dniach sierpnia skup zboża z nowych zbiorów rozwija się pomyślnie. W szeregu województw szczególnie południowych i centralnych, gdzie wcześniej ukończono żniwa i rozpoczęto omłoty — dostawy zboża do punktów skupu systematycznie przekraczają zaplanowany poziom. Na podstawie dotychczasowego przebiegu skupu należy się liczyć z dość poważnym przekroczeniem planu miesięcznego w niektórych gatunkach zbóż.

Według meldunków z różnych województw, jakość dostarczanego przez chłopów zboża jest dobra. Na terenie woj. katowickiego we wszystkich punktach skupu zboża

przeprowadzono konserwację i dezynsekcję magazynów. Punkty zaopatrzono w wagi dziesiętne i niezbędne przyrządy. W najbliższym czasie nadejdą wagi holenderskie i wilgociomierze.

Na białostockim gmie spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz Polskie Zakłady Zbożowe dobrze przygotowały się do skupu zboża. Ogólna pojemność magazynów znacznie wzrosła. W celu uzupełnienia i podniesienia kwalifikacji personelu zatrudnionego przy skupie zboża, przeszkolono wszystkich kierowników punktów skupu oraz około 100 osób spośród personelu pomocniczego.

Wielka manifestacja młodzieży w Nicei Młodzi berlińscy przodują w akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w niedzielę zakończył się w Nicei zlot młodzieży francuskiej i włoskiej. Na stadionie Pasteur odbyła się w piątek wieczorem wielka manifestacja młodzieży pod hasłem

Powołanie generalnego komisarza spisowego

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów na wniosek przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego powołał na stanowisko generalnego komisarza spisowego prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Zygmunta Pado-

wicza, który pełnił analogiczne obowiązki podczas spisu w 1946 roku. Do zadań generalnego komisarza spisowego należy naczelne kierownictwo organizacją i przeprowadzeniem spisu, który — jak podawali-

my — odbędzie się dnia 3 grudnia.

przyjaźni międzynarodowej. Burza oklasków przyjął młodzież ogłoszone nazwisk 20 młodych członków ekip, zbierających podpisy pod Apelem Sztokholmskim, które osiągnęły najlepsze wyniki. Współzawodnictwo między Berlinem, Paryżem i Rzymem zakończyło się zwycięstwem młodzieży berlińskiej. Redaktor „Le Partisan de la Paix” wręczył zwycięskiej drużynie puchar przechodni i białe sztandar z emblematami młodzieży demokratycznej. Wśród 20 chłopców i dziewcząt znaczącym za najlepsze wyniki w akcji sztokholmskiej, jest również Polak Tadeusz Dzierżowski.

Polityka podżegaczy wojennych a sytuacja mas pracujących w krajach kapitalistycznych

Polityka rozpętywania wojny, prowadzonej przez zbrojecki imperializm amerykańsko-angielski, toważszy dążenie do przerzucenia całego ciężaru wydatków na cele wojenne na barki klasy robotniczej, wzmoczonej wyciskaniem i grabieżą mas pracujących.

Takie są grabieżcze prawa imperiałizmu: klasy panujące zawsze przygotowują awantury wojenne kosztem najuboższych interesów szerokich mas ludowych.

Wzmocniona militarystyka gospodarki Stanów Zjednoczonych i krajów zmarszalizowanych, bije wszystkie rekordy Niemiec hitlerowskich z okresu przygotowań do drugiej wojny światowej. Władcy USA i innych państw kapitalistycznych przejęli w pełni i wcielają obecnie w życie hitlerowskie hasło: „Armata zamiast masła”.

„Plan Marshalla”, który przyspieszył kryzys ekonomiczny w krajach kapitalistycznych Europy, nie wybałwił również Stanów Zjednoczonych od zjawisk kryzysowych w przemyśle. Już w roku zeszłym armia bezrobotnych i półbezrobotnych osiągnęła w Stanach Zjednoczonych cyfrę 18 milionów.

W tych warunkach amerykański kapitał monopolistyczny widzi we wzmocnionym wycisku i zwiększeniu gwarancji utrzymania i zwiększenia swych zysków. Z tych właśnie kół rozlegają się historyczne wycia o „nieuchronności wojny” i o konieczności zastosowania bomby atomowej. W tych właśnie kółach zrodził się i został przygotowany zbrodniczy plan napadnięcia na naród koreański.

Istotną agresji amerykańskiej w Korei szczególnie dobitnie charakteryzuje zachowanie się faktycznego rządu Stanów Zjednoczonych — monopolu imperialistycznego. Krajowe Stowarzyszenie Przemysłowców w depeście do prezydenta Stanów Zjednoczonych z entuzjazmem zaaprobowało proponowany przez siebie program agresywny i obecnie, niezmiernie szarżowo, zruca się na zamknięcia wojenne.

70 procent bezrobotnych i półbezrobotnych w budżecie państwowym Stanów Zjednoczonych na rok bieżący idzie na przygotowania wojenne. Nie poprzestając na tym, Truman zażądał od Kongresu dodatkowych 10 miliardów dolarów na powiększenie amerykańskich sił zbrojnych. Nowe wielkie sumy potrzebne mu będą również na finansowanie wzmoczonego programu uzbrojenia krajów zmarszalizowanych. Wszystko to grozi pochłonięciem przeszło 20 procent

dochodu narodowego Stanów Zjednoczonych. Nie w tym dziwnego, jeśli nawet Truman przyzna, że realizacja tego programu wojennego wymagać będzie „pewnych ofiar” ze strony narodu.

W swych orędziach do Kongresu Truman otwarcie zapowiedział szeroką ofensywę na stopę życiową amerykańskich mas pracujących. Zalecając poważne zwiększenie ciężarów podatkowych, wezwał on do wzmocnienia intensyfikacji pracy i dał sygnał do dalszego ograniczenia praw demokratycznych narodu. Rząd w oszustwie z magnatami przemysłowymi zamierza pozbawić robotników prawa do strajku. Sytuacja farmerów również pogarsza się stale.

Natomiast zyski zrzucenia monopolistycznych, według oficjalnych danych, prawdopodobnie przekroczyły w 1950 roku o 17 procent zyski, które otrzymały one w roku 1949.

Monopolistyczna burżuazja krajów zmarszalizowanych, ulegając poleceniom amerykańskim i usilnie militarystycznie gospodarke swych krajów, stara się ze swej strony wykreślić powstającą sytuację w celu obniżenia stopy życiowej mas pracujących. Rząd Anglii oświadczył, że zamierza o 25 procent zwiększyć wydatki na przygotowania wojenne. Oświadczenie rządu angielskiego głosi, że zwiększenie wydatków wojennych „opóźni odbudowę gospodarczą Anglii” i „wymagać będzie od narodu angielskiego ciężkich ofiar”. Jednakże labourzyści nie krepują się tym i wnieśli wykonują rozkazy Stanów Zjednoczonych. Rząd francuski zamierza w budżecie na rok 1950 zwiększyć wydatki na cele wojenne do 1.200 miliardów franków rocznie — przeciw Amerykanom żądają, aby wydatki wojenne stanowiły co najmniej 20 procent dochodu narodowego kraju!

Ponajmniej jest również przykład maleńkiej Danii. Rząd tego kraju, odpowiadając posłusznie na wezwania swych amerykańskich mocodawców, postanowił w trybie wyjątkowym wydać na zbrojenia 430 milionów koron. Wraz z rocznymi wydatkami na cele wojenne wynosi to 1.130 milionów koron, a cały budżet Danii na rok 1950—1951 został uchwalony na sumę 2.600 milionów koron!

W przededniu agresji amerykańskiej w Korei armia bezrobotnych i półbezrobotnych liczyła w świecie kapitalistycznym 45 milionów osób. Już w początkach roku bieżącego oficjalna statystyka burżuazyjna w 23

krajach kapitalistycznych zanotowała wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby w porównaniu z początkiem roku ubiegłego. Obecnie sytuacja mas pracujących w krajach kapitalistycznych pogarsza się w jeszcze szybszym tempie.

Taka oto brudna i zbrojecka polityka, polityka ofensywy na stopę życiową klasy robotniczej, prowadzona przez imperialistów amerykańskich i ich satelity.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja mas pracujących w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Prowadzonej przez te kraje polityce pokoju, polityce walki przeciwko wojnie towarzyszy polityka rzeczy polityka wszechstronnej polepszenia sytuacji materialnej najszerszych mas ludowych. W Związku Radzieckim produkcja przemysłowa przeszła 9-krotnie przekroczyła poziom produkcji z 1929 roku. Już w czwartym kwartale roku ubiegłego przeciętna miesięczna produkcja globalna przemysłu ZSRR o 53 procent przekroczyła poziom przedwojennego 1940 roku, przekraczając jednocześnie poziom przewidziany na rok 1950. Wymowny jest również wzrost produkcji przemysłowej w krajach demokracji ludowej. W Polsce w myśl Planu Sześcioletniego roczny przyrost produkcji przemysłowej wyniesie 19 procent, w Czechosłowacji — 14 procent, w Węgrzech i w Rumunii — przeszło 17 procent, w Bułgarii — 24 proc. O takim szybkim rozwoju przemysłu nie może nawet marzyć świat kapitalistyczny. W krajach demokracji ludowej, nie mówiąc już nawet o ZSRR, zostało całkowicie zlikwidowane bezrobocie. Rokrocznie do przemysłu napływają dziesiątki tysięcy nowych robotników.

Wzrost nędzy i ruina mas pracujących, w wyniku agresywnej polityki imperialistów i prowadzonej przez nich militarystyki życia gospodarczego, wywołuje gwałtowne zastrzeżenie się walki klasowej w krajach kapitalistycznych. W Stanach Zjednoczonych — twierdzą kapitaliści — odbyło się w roku ubiegłym 3.606 strajków, w których brało udział przeszło 3 miliony ludzi. W roku bieżącym ruch strajkowy w Stanach Zjednoczonych trwa nadal. Potężny ruch strajkowy rozwija się także we Francji, we Włoszech, w Japonii, w Indiach, w Belgii i w innych krajach.

W obecnych warunkach szczególnie nienicką rolę odgrywają „ucz

ciwi administratorzy kapitalizmu” — prawniczo-socjalistyczni przywódcy i agenci monopolu — bonzowie zwiazkowi. Otwarcie popierają oni dążenie militarystów do przerzucenia na barki klasy robotniczej, chłopstwa i warstw pośrednich całego ciężaru wydatków, związanych z wściekłym wyścigiem zbrojeń. Atlee i Jules Mochy, Murray'e i Deakiny, Spaaki i Jouhaux powtarzają chórem jedną i tę samą piosenkę: zamrozić płace robotcze, zwiększyć podatki, wprowadzić zakaz strajków. Zdraycy prawniczo-socjalistyczni wszelkimi siłami starają się zdemoralizować i rozbić masy pracujące w obliczu ofensywy monopolu kapitalistycznego na ich prawa i życie.

Klasa robotnicza pod przewodem partii komunistycznych, w sojuszu ze wszystkimi warstwami ludności, które odczuwają potęgę i siłę coraz bardziej uciśniętego militarystów, swą codzienną walkę — strajkami, manifestacjami, masowymi akcjami protestacyjnymi — dowodzi, że jest pełna nieugiętej woli dać i dążyć do odparcia agresorów imperialistycznych, ich polityce militarystyki życia gospodarczego, politycznego i społecznego, ich polityce rozpętywania nowej wojny.

Walka o polepszenie warunków bytu mas pracujących spłata się najciśniej z ruchem przeciw wojnie, z walką o przerwanie agresji amerykańskiej w Korei. Krzepnąc w tej walce bojowa jedność klasy robotniczej i całego ludu pracującego w krajach kapitalistycznych, potrzebny rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych, wzrost ruchu obronców pokoju, setki milionów podpisów pod Apalem Sztokholmskim przeciwko wojnie — są niezawodną rekwizytą tego, że zbrodnicze plany rządów imperialistycznych zostaną udaremnione.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!”)

Werbunek gangsterów

W Stanach Zjednoczonych rozpoczęto werbunek bandytów, rzeźmieców i innych gangsterów do armii ekspedycyjnej Mac Arthura. (Z prasy).



Genilemani! Nie sirzelać! Ten gangster otrzymał od Trumana nominację na generała i jedzie jutro na Koreę! (Viñe Nuove)

Przegląd działań wojennych w Korei

Przeciwnactwa przeprowadzone w pierwszej połowie sierpnia przez interwentyw amerykańskich na obu skrzydłach frontu — wzdłuż wybrzeża południowego, w kierunku na Czindzu i wzdłuż wybrzeża wschodniego na Jongdok — nie tylko skończyły się fiaskiem, ale w znacznym stopniu pogorszyły ich położenie.

Natarcie na skrzydło południowym, podjęte przy pomocy świeżych doborowych oddziałów amerykańskich, które wyruszyły z rejonu Masan, utknęło o kilkanaście kilometrów od Czindzu na skutek zaciekłej obrony 6 dywizji północno-koreańskiej. Jednocześnie wojska ludowe przeprowadziły kontrnatarcie uderzające na Amerykanów z przyczółka w rejonie Kongsan. Oddziały wojsk ludowych przekroczyły tu rzekę Naktong z północną na południe w kierunku na Masan, grożąc wyściskiem na tyły amerykańskich i dywizji morskiej i 25 dywizji piechoty, działających na Czindzu. Manewr ten zmusił Amerykanów do wstrzymania natarcia, nastąpiło zaś do przerzucenia jednej brygady całości sił spod Czindzu na wschód, w kierunku na Masan. Gdzie siły

trzymają się, w chwili obecnej trudno jest jeszcze przewidzieć.

Przeciwnactwa amerykańskie na skrzydło wschodnim pociągnęło za sobą gorsze jeszcze dla Amerykanów następstwa. Choć początkowo oddziały amerykańskie udało się opanować Jongdok, to jednak wojska północno-koreańskie już 11 sierpnia odzyskały to miasto, spychając Amerykanów na południe. W tym momencie dwa pułki wojsk ludowych, które wyruszyły z rejonu Czongdok, przekroczyły tań chęć górski i z Kidzie uderzyły na wschód, na Pehang, na tyły oddziałów amerykańskich, wycofujących się z Jongdoku, doprowadzając do ich okrążenia.

Według ostatnich wiadomości 2 pułkom południowo-koreańskim otoczonym w rejonie pomiędzy Jongdok i Pohang, udało się w wielkim stopniu ewakuować drogą morską. Sytuacja na tym skrzydło nie jest jeszcze wyświełona, wobec jednak wiadomości o koncentracji 2 nowych dywizji północno-koreańskich w rejonie Jongczong trzeba stwierdzić, że i tu, na skrzydło

wschodnim, nad Amerykanami zbiera się czarna chmura.

Jeżeli więc celem amerykańskich przeciwnactw na skrzydłach zbytnio cofniętych w stosunku do wysuńniętego centralnego punktu Taegu, było ich zabezpieczenie i usunięcie groźby przełamania na Pusan, co było by równoznaczne z okrążeniem całości sił południowo-koreańskich, to — jak widać — celu tego nie udało im się osiągnąć. Co więcej — położenie na skrzydłach znacznie się pogorszyło, a sytuacja ekspozycyjnego zgrupowania środkowego w rejonie Taegu staje się coraz trudniejsza.

Na froncie środkowym sforsowano rzeki Naktong przez wojska ludowe w wielu punktach, na szeroki klm froncie od Poksan na północ do Jonsan na południe, jest faktem dokonany. Zacieśnienie przeciwnactwa amerykańskiego, zmierzające do zlikwidowania tyłów przeciwników, zalałoby się. Oddziały północno-koreańskie, posuwając się z przyczółka Ka Tukson, grożą przecięciem linii kolejowej i drogi Taegu — Pusan, od której znajdują się w odległości 12 km.

Na zachód od Taegu koncentrują się znaczne siły ludowe, (według ostatnich wiadomości około 7 dywizji). Bombardowanie przy pomocy 99 superfortec rejonu koncentracji, w celu jej zakłócenia nie miało — według wiadomości prasy amerykańskiej — powodzenia. Wreszcie i od północy oddziały ludowe zbliżyły się bezpośrednio do Taegu, który jest otoczony z trzech stron: północnego, wschodniego i zachodniego.

Zbliżamy się do ostatniego aktu wojny w Korei. Skrawek w Korei, który znajduje się jeszcze w posiadaniu Amerykanów, stanowi minimum obszaru pozwalającego jeszcze na pewną swobodę operacyjną. Upadek punktu centralnego Taegu, lub Masanu, czy Kjongdu, na którym się skryłoby można doprowadzić do całkowitego załamania się frontu amerykańskiego.

W kilku wierszach

WIEC TOWARZYSTWA PRZYJACIŹNI CHIŃSKO-ANGIELSKIEJ

W Hallborn-Hall w Londynie odbył się wiec, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjacieli Chińskiego-Angielskiej pod hasłem „Nie dopuścimy, aby Wielka Brytania została wciągnięta do wojny przeciwko narodowi chińskiemu”.

KONFERENCJA PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH W NRD

W Jenie odbyła się konferencja delegatów pracowników handlowych NRD, na której omawiano sprawę przygotowań do wyborów państwowych w kraju i sprawę wykonania Planu 5-letniego. Uczestnicy konferencji przyjęli serdecznie przemówienie delegata polskiego ruchu związkowego Romana Polakiewicza.

PROTEST B. WIEŻNIÓW POLITYCZNYCH MEKLEMBURGII

Związek b. więźniów politycznych Meklemburgii uchwałił rezolucję, potępiającą decyzję władz amerykańskich w sprawie uwolnienia szeregu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Wytrącimy broń bakteriologiczną z rąk imperialistycznych ludobójców

Kiedy cały świat cywilizowany wstrząsnął się z obruzenia na jaw nione podczas procesu chabarowskiego szczegóły przygotowań japońskich do wojny bakteriologicznej — amerykańscy imperialiści otoczyli szczególną opieką głównego zbrodniarza japońskiego, „generała zdrowia” — doktora Iši Siro. Imperialiści amerykańscy bowiem wynajęli sobie ochronionych przed ramięmi sprawiedliwego Związku Radzieckiego morderców — bakteriologów, aby wykorzystali ich wiedzę i doświadczenie, aby przy ich pomocy zagrozić ludzkości straszliwą kłęską — wojną bakteriologiczną.

Podczas procesu angielskiego szpiega, działającego na terenie Polski, Słowińskiego, wyszło na jaw, że znany podżegacz wojenny i szpieg, były attache ambasady amerykańskiej: pułkownik Jessic, podczas rozmów z obywatelami polskimi, opowiadał, iż na jednej z wysp amerykańskich prowadzona jest hodowla wirusów.

A profesor uniwersytetu w Columbi, niejaki Teodor Rosebury wydał książkę „Peace or pestilence” — „Duma czy pokój” — w której opisuje osiągnięcia bakteriologów amerykańskich w dziedzinie bakteriologicznego trucielstwa, jawnie usprawiedliwia te „broń”, pisząc: „co za różnica, czy człowiek umrze śmiercią lekką albo w męczarniach”, przede wszystkim bardziej martwym od trupa”, i widać dalej, „jeśli wybuchnie trzecia wojna światowa, biologowie podobnie, jak uczeni innych dziedzin wiedzy oraz lekarze, będą jak nigdy dotychczas powołani we współz z fizykami do służenia sprawie niszczenia ludzi”.

Na te zbrodnicze wynurzenia, na te cyniczne wywody zbrodniarzy odpowiedziała opinia całego świata po pełnym „nie”. Z trybunały sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Obronców Pokoju wezwał uczonych do służenia sprawie pokoju — nie śmierci, sprawie życia — nie śmierci, wielki wynalazca i uczonec, Fryderyk Joliot-Curie.

Odezwał się do amerykańskich biologów, biologów radzieckich. W liście do uczonych amerykańskich wzywał ich, aby nie dopuścili, by laboratoria ich stały się kuźnią oręża, służącego zbrodniarzom wojennym do masowego mordowania ludzi. Na te ludobójcze plany imperialistów amerykańskich odpowiedział był głos 273 milionów ludzi, którzy, podpisując Apel Pokoju, poparli użycie broni atomowej.

Ten głos milionów, ta codzienna praca 800 milionów obywateli krajów, gdzie panuje socjalizm, gdzie buduje się socjalizm — oto właśnie odpowiedź dla ludobójców. Odpowiedź, która stawia stanowczo veto wszelkim dalszym próbom zbrodni. Odpowiedź, która przypomina norymberskie szubienice i zgodnym głosem milionów oświadcza, iż takie szubienice czekają wszystkich, którzy by osmielili się wojnę rozpętać, którzy by próbowali sięgać do skarbnicy

wiedzy, aby zaczerpnąć z niej „wiedzę” szybkiego masowego mordowania.

Dłatego też przygotowując się do I Polskiego Kongresu Pokoju, skąd też jeszcze rozlegnie się nasza odpowiedź na próby rozpętania wojny, wołamy: „Podżegaczy wojennych czeka norymberskie szubienice Imperialistycznych ludobójcy szukają broni bakteriologiczną — wytrącimy i ten oręż zagłady z rąk przekletych morderców. JD.

Współpracownik gestapo — agent wywiadu USA hrabia Zamoycki — stanął przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie stanął Jan Zamoycki oskarżony o usłownianie zmiany przemocy ustroju państwa polskiego, o udział w nielegalnym związku WIN, udzielanie pomocy przy nielegalnym przekraczaniu granicy Państwa Polskiego, o gromadzenie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową oraz przekazywanie ich ambasadorowi amerykańskiemu i urzędnikom ambasady angielskiej, jak również amerykańskiej misji gospodarczej.

Jan Zamoycki, syn Maurycego i Marii z Sapiechów, jest byłym właścicielem majątków ziemskich na terenie pow. Zamość woj. lubelskiego, leżących kilkadziesiąt tysięcy ha, browaru, tartaku i fabryki mebli. W 1939 r. natychmiast po wkroczeniu wojsk okupacyjnych, osk. Zamoycki nawiązał kontakt z generałem armii niemieckiej Schobertem i ochotniczo zobowiązał się ściśle wykonywać zlecenia okupantów w zakresie prowadzenia całego majątku. Ciesząc się zaufaniem władz okupacyjnych osk. Zamoycki często spotykał się z szefem gestapo na okręg Bilgoraj — Trautweinem i jego zastępcą Kolbem, dla których organizował polowanie i urządził wspólne łobacje. Jako b. oficer rezerwy nawiązał kontakt z organizacją ZGW oraz rozpoczął prace w Radzie Głównej Opiekuńczej. Jako prezes RGO na woj. lubelskie osk. Zamoycki kierował działalnością tej organizacji i przekazywał dyrektywy z centrali RGO z Krakowa, nakazujące jak najbliżej współzycie z hitlerow-

skim okupantem oraz zakazujące jakikolwiek wystąpienie przeciwko hitlerowcom. Obok swej pracy na terenie RGO i organizacji ZGW osk. Zamoycki utrzymywał nadal swe kontakty i stosunki towarzyskie z szefem SS i poltęj oraz urzędnikami niemieckiej administracji z Lublina. W 1941 r. osk. Zamoycki wstąpił do działającej na terenie kraju organizacji pod nazwą „Uprawa”, skupiającej wielkich posiadaczy ziemskich, finansujących działalność ZGW. W myśl dyrektyw kierownik organizacji „Uprawa”, jak Lasockiego, Tarnowskiego i innych, osk. Zamoycki wydawał rozkazy zabraniające udzielania jakiegokolwiek pomocy działającym w terenie organizacjom lewicowym, grożąc przykrymi konsekwencjami tym, którzy nie będą stosować się do tych zarządzeń.

W maju 1944 r. w chwili wzięcia Polski przez Armię Radziecką osk. Zamoycki w zamian za gorliwość w współpracy z Niemcami otrzymał propozycję wyjazdu wraz z całą rodziną na gwałb Rzeczy. Wskutek gwałtownej ofensywy dotarł tylko do Ojcowca, gdzie prowadził nadal działalność konspiracyjną w ramach AK. W marcu 1945 r. osk. Zamoycki został aresztowany za swą nielegalną działalność i przebywał w więzieniu do listopada 1945 r.

W początkach 1946 r. po wyjściu z więzienia osk. Zamoycki nawiązał kontakt z kierownikiem siatki wywiadowczej obszaru południowego organizacji WIN — Stefanem Rostworowskim. Jako członek WIN osk. Zamoycki przyjmował od Rostworowskiego i Karola Chmiela — rów-

nież członka WIN — materiały wywiadowcze, które przewoził do Warszawy i przekazywał pracownicze ambasady angielskiej — Marynowskiej. W związku z powstaniem na terenie kraju t. zw. „Komitetu porozumiewawczego organizacji podziemnych” oraz planowanym wyjazdem delegacji tego komitetu za granicę, osk. Zamoycki udzielił Rostworowskiemu i innym członkom delegacji daleko idącej pomocy, uczestnicząc w częstych naradach. Celem delegacji było przedstawienie t. zw. „emigracyjnego rządowi londyńskiemu” sytuacji gospodarczej i politycznej kraju oraz przekazanie prowojakacyjnego memoriału do Organizacji Narodów Zjednoczonych, którego autorem mieli być: Rostworowski, Chmiel, członek komendy głównego WIN Kwicieleński członek ZG SN (Zarz. Gł. Stronnictwa Narodowego) Marszewski oraz Zamoycki. Na polecenie Rostworowskiego osk. Zamoycki przeprowadził szereg rozmów z kapitanami statków oraz z konsułami państw zachodnich, wyпытując ich o możliwość wywiezienia nielegalnie z kraju wspomnianych delegacji.

Po wyjeździe Rostworowskiego za granicę osk. Zamoycki utrzymywał nadal kontakty z członkami WIN i m. in. otrzymał polecenie odebrania od dyrektora f-my „American Seantile Line” — Walpole Davis'a pewnej sumy w dolarach i przekazania jej na cele organizacyjne WIN.

W okresie od sierpnia 1946 r. do wiosny 1947 r. osk. Zamoycki porozumiewał się z przebywającym w granicach Rostworowskim za pośrednictwem łączniczki KG WIN-u Ja-

niny Czarneckiej. Ponadto w okresie od stycznia do lipca 1946 r. osk. Zamoycki utrzymywał na terenie Warszawy ścisłe kontakty z przedstawicielami obcych ambasad, jak ambasadorem amerykańskim Bliss-Lane, radcą ambasady angielskiej Hankeyem oraz majorem z przedstawicielstwa wojskowego teje ambasady o nieustalonym nazwisku. W czasie częstych spotkań osk. Zamoycki udzielał im szczegółowych informacji, dotyczących sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, o działalności band oraz o sresztowaniach członków nielegalnych organizacji w kraju. Ponadto osk. Zamoycki udzielał wymienionym członkom obcych przedstawicielstw informacji o zakulisowej działalności mikrojackowskiego PSL-u oraz o jednostkach Armii Radzieckiej, stacjonujących wówczas w Polsce.

W roku 1948, pracując w amerykańskiej firmie transportowej „American Seantile Line” w Gdyni osk. Zamoycki nawiązał kontakt z radcą handlowym ambasady amerykańskiej Hodegsonem, któremu dostarczał wiadomości z terenu wybrzeża. Również poznanemu za pośrednictwem Hodegsona radcy ambasady amerykańskiej Crockerowi udzielał informacji, dotyczących eksportu i importu polskiego, jego jakości i ilości, stosunków handlowych i obrotu towarowego między Polską a ZSRR oraz rozbudowy i przebudowy portów polskich.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Wojskowy Sąd Rejonowy przystąpił do przesłuchania oskarzonego. Rozprawa trwa.

Walka o rentowność przedsiębiorstwa

to walka o wzrost wydajności i lepszą organizację pracy

Jednym z najważniejszych sprawdzianów pracy każdego przedsiębiorstwa jest stopień wykonywania przez nie planu finansowego. Plan finansowy można śmiało nazwać najwyższym etapem planowania, gdyż ustala on rozmiary, koszty i wyniki produkcji, wyrażone w pieniądzu.

Niewykonanie planu produkcji, przekroczenie planu zatrudnienia, obniżenie stopnia zaplanowanej wydajności maszyn i ludzi, niezgodna z planem gospodarka materiałowa — te i wszystkie inne niedociągnięcia w pracy zakładu znajdują swoje odbicie w realizacji planu finansowego, sprawiają, że przedsiębiorstwo nie jest w stanie wykazać się rentownością w zaplanowanej wysokości.

Rozrachunek pieniężny systemem krwionośnym — przedsiębiorstwa

Dlatego też sprawa umiętego postępowania się planem finansowym, kontrolowania na jego podstawie, w jaki sposób przedsiębiorstwo wywiązuje się ze swych zadań gospodarczych, jest dziś palącym zadaniem. Waga jego podkreślają zadania, stojące przed wszystkimi naszymi przedsiębiorstwami w okresie realizacji Planu Szóstoletniego. Mówiąc o tych zadaniach na V Plenum KC PZPR tow. Szyr, wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, stwierdził:

„Wielu z dyrektorów patrzy z wysoka na pracowników rachuby, księgowości, finansów, wielu z nich zostawia czytanie bilansów i zw. specem, nie czytając bowiem jeszcze, nie rozumiejąc, że rozrachunek gospodarczy, ujmu-

jący w formie pieniężnych rozliczeń wszystkie przejawy życia go spodarczego zakładu pracy, stanowi podstawową metodę planowego kierownictwa przedsiębiorstwem, system krwionośny, który można z powodzeniem ignorancją lekceważyć, ale bez którego nie można żyć”.

Niestety, jest jeszcze sporo takich dyrektorów. Świadczy o tym fakt, że liczne zakłady nie były się dotychczas w dostateczny sposób o rentowność, o osiaganie jak najlepszych wyników swej działalności, odzwierciedlanych w rozrachunku pieniężnym. W wielu zakładach zagadnieniem tym zainteresowano się dopiero teraz, gdy zostało postawione zadanie dodatkowej akumulacji.

Wysoka wydajność — wysoka rentowność

W przemyśle bawelnianym zaplanowana rentowność sięga 5 proc. Procent ten jednak nie wszędzie jest osiagany.

Obok zakładów, wykazujących znaczny procent rentowności, jak na przykład ZPB im. Dzierżyńskiego — 11 proc., ZPB im. Dubois, ZPB im. Hanka Sawickiej czy ZPB im. Władysława Bytomskiej, są zakłady, które za planowanego procentu rentowności nie osiagają.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wymienione wyżej przodujące pod względem rentowności zakłady wyróżniają się jednocześnie wysoką

wydajnością pracy robotników, którzy wykonują tam i przekraczają w ogromnej większości bazy akordowe. Jest to rzecz zrozumiała. Wykonywanie przez ogół robotników baz akordowych, wykonywanie planów przedsiębiorstwa planów produkcyjnych, to najważniejsze czynniki, wpływające na rentowność zakładu pracy.

Usunąć błędy organizacyjne

Do zakładów, pracujących ze stratą, należą między innymi ZPB im. Rewolucji 1905 roku. Zakłady te wykazywały straty w roku ubiegłym. Wyniki za pierwszy kwartał bieżącego roku były lepsze — osiagnięto pewną rentowność, jednakże drugi kwartał znowu przyniósł straty. Dziś przed zakładem tym stanęło zadanie udrowienia gospodarki, zlikwidowania nie tylko strat, ale również wygosparowania zysku większego, aniżeli przewidywał to plan finansowy na rok bieżący, zadanie do dalszej akumulacji.

Droga do tego prowadzi przede wszystkim przez ścisłe przestrzeganie dyscypliny finansowej w gospodarowaniu zakładem. Jest to poważne zadanie, stojące przed kierownictwem, organizacją partyjną, radą zakładową i całą załogą.

W poprzednim okresie, na przykład, zakłady znacznie przekraczały fundusz plac w przedział, która przez długi czas nie wykonywała swych planów. Dla „ratowania” planu zatrudniano robotników w godzinach nadliczbowych, przy czym wielu z nich nie wykonywało swych baz akordowych. Postoje techniczne w tych zakładach dochodzą do 8 proc. — wobec zaplanowanych niecałych 6 proc. Wielu robotników, za równo gospodarczych jak i zatrudnionych przy produkcji, pracowało na dniówki, co nie było bodźcem dla nich do osiagania lepszych wyników.

Rozpatrzenie tych i innych jeszcze niedociągnięć wskazało na środki, które przyczyniły się do usprawnienia gospodarki zakładów. Opracowany plan dodatkowej akumulacji przewiduje wygosparowanie nie przez zakłady dodatkowego zysku w wysokości przeszło 31 milionów złotych.

Cenny wkład załogi

Uzyskanie tej sumy jest możliwe. Stwierdziła to załoga ZPB im. Rewolucji 1905 r., podwyższając nawet po rozpatrzeniu na zebraniu wszystkich możliwości sumę, przedstawiła jej do zatwierdzenia przez kierownictwo zakładów, wskazując na różne dodatkowe źródła oszczędności. Do nich należą przede wszystkim oszczędności na surowcu, zmniejszenie liczby odpadków o 3 proc., oszczędności jakie zapewni przeprowadzanie remontów systemem szybkościowym, rozwój ruchu

wielowarstwowego, podniesienie liczby robotników, biorących udział w współzawodnictwie pracy do 90 proc., zwalczenie nieusprawiedliwionej nieobecności, rozwój ruchu racjonalizatorskiego, wykonywanie planów produkcyjnych. To wszystko przyczyni się do wzrostu produkcji zakładów, a jednocześnie do obniżenia kosztów własnych, a więc wygosparowania sum, przewidzianych na dodatkową akumulację.

Zadanie, jakie stoi przed kierownictwem i załogą Zakładów im. Rewolucji 1905 roku, nie jest jeszcze w pełni wykonane. Nie można bowiem poprzestać na ustaleniu planu dodatkowej akumulacji. O plan ten trzeba nieustannie się bić, kontrolując wyniki finansowe dalszej pracy przedsiębiorstwa. Bitwa ta musi toczyć się nieustannie i na każdym kroku.

Zadaniem organizacji partyjnej, zadaniem grup partyjnych, jest uświadomienie każdego robotnika i każdego zespołu robotniczego o znaczeniu tych wysiłków dla wykonania Planu Szóstoletniego, który zapewni naszemu krajowi potężny rozwój gospodarki narodowej i wzrost dobrobytu najszerzych mas pracujących. Stanisław Kosicki.

Co nam daje Plan 6-letni?

Potężny wzrost produkcji rolnictwa

W ciągu sześciu lat państwowe gospodarstwa rolne staną się w pełni wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi. Wzrost ich produkcji będzie postępował znacznie szybciej, niż wzrost produkcji całego rolnictwa.

Podczas gdy wartość ogólnej produkcji rolniczej dla całego rolnictwa wzrosła o 50 procent w okresie sześciu lat, dla państwowych gospodarstw rolnych wzrosła ona o 168 proc. Podczas gdy wartość produkcji roślinnej dla całego rolnictwa w okresie sześciu lat wzrosła o 59 procent, dla państwowych gospodarstw rolnych wzrosła ona o 123 procent. Podczas gdy wartość produkcji zwierzęcej w ciągu sześciu lat dla całego rolnictwa wzrosła o 68 procent, dla państwowych gospodarstw rolnych wzrosła ona o 353 procent.

W rezultacie państwowe gospodarstwa rolne odegrają poważną rolę w zaopatrzeniu miast i udział ich ogólny w produkcji towarowej rolnictwa wzrosła z 7,9 proc. w 1949 roku, do 15,9 proc. w 1953 roku, przy czym w 1953 udział państwowych gospodarstw rolnych w produkcji towarowej trzech zbóż osiągnął już bardzo poważny poziom i stanowił będzie 22,1 proc., a więc niemal jedną czwartą całej produkcji towarowej.

Jednocześnie państwowe gospodarstwa rolne odegrają poważną rolę w zaopatrzeniu spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średnio-rolnych gospodarstw chłopskich w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe.

W ciągu sześciu lat państwowe gospodarstwa rolne odegrają rolę poważnej dzwigni w socjalistycznej przebudowie wsi. (Z referatu tow. Młnca na V Plenum KC)

Uaktywnić i rozwijać pracę agitatorów

Czego nas uczy przykład ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

W dokumentach Wydziału Propagandy KD Śródmieście-Prawa na liście agitatorów zakładów im. I Dywizji Kościuszkowskiej figuruje 212 nazwisk. Natomiast w samych zakładach, jak oświadcza sekretarz Komitetu Fabrycznego tow. Dubilas, zarejestrowanych jest 66 agitatorów.

A jak jest w rzeczywistości? Cyfra 66 agitatorów, o których mówił tow. Dubilas, to ilość towarzyszy, którzy ukończyli kurs szkolenia absolwentów na listę agitatorów. O tym na tomiast, jak wygląda ich praca w terenie nikt nie może powiedzieć.

Opracowany plan dodatkowej akumulacji przewiduje wygosparowanie nie przez zakłady dodatkowego zysku w wysokości przeszło 31 milionów złotych.

W okresie od stycznia do sierpnia br. egzekutywa wysłuchała zaledwie 1 raz (w marcu br.) sprawozdania przewodniczących grup agitatorów... Co się jednak okazało? Przewodniczący czekali z grup tow. Mizia oświadczyła, że jest słabo zorientowana w pracy agitatorów, gdyż nie ma bezpośredniej styczności z ludźmi... A trzeba powiedzieć, że praca ona w charakterze referenta współzawodnictwa.

Podobne „sprawozdanie” złożyła tow. Galewicz. Tow. Krzyżaniak nie przegladając zeszytów agitatorów i dlatego nie był zorientowany, zaś tow. Czolnik stwierdził, że mało od byłwał zebrani z agitatorami.

Zdawało by się, że egzekutywa Komitetu Fabrycznego po stwierdzeniu tak niepożądanego stanu, powinna była podjąć odpowiednią, konkretną uchwałę, zobowiązującą towarzyszy odpowiedzialnych za pracę agitatorów do uaktywnienia ich działalności.

Posiedzenie zakończyło się jednak tylko przemówieniem sekretarza tow. Dubilasa na temat zaszczytnej roli agitatora, zaś egzekutywa Komitetu Fabrycznego zadowolona, że życzeniu KD odbycia narady stało się.

Do Rady Zakładowej ZPB im. Harnama zgłosił się przed kilkoma tygodniami robotnik tych zakładów, ob. Stanisław Kowalski, prosiąc przewodniczącego o interwencję w sprawie mieszkaniowej. Ob. Kowalski złożył przed rokiem w wydziale kwaterunkowym w K. luskach podanie o przydział mieszkania i do tej pory nie otrzymał odpowiedzi. Przewodniczący obiecał zająć się tą sprawą i polecił robotnikowi przyjść nazajutrz do ra-

dy. Gdy ob. Kowalski zgłosił się w wyznaczonym dniu do przewoźniczącego, otrzymał odpowiedź, że Rada Zakładowa nie ma zamiaru interweniować w tym wypadku, ponieważ sprawa nie dotyczy terenu Eodzi.

Innego zdania jednak byli współtowarzysze pracy ob. Kowalskiego, którzy zwrócili się do wiceprzewodniczącego Rady z prośbą o interwencję w Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

Wina instruktorów jest również niedostateczną kontrolą pracy egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych, które w większości wypadków nieciągłości nie rozpatrywały na swych posiedzeniach zagadnienia masowej agitacji. Ale o tym w KD nikt nie wie, bo nie ma tam zwyczajnie czytania protokołów nadsyłanych przez Komitety Fabryczne.

W okresie, gdy Partia mobilizuje cały naród do walki o wykonanie ogromnych zadań Planu 6-letniego, praca uświadamiająca i wychowawcza wśród mas nabiera szczególnie ważnego znaczenia.

W okresie bowiem naszej wzmożonej ofensywy socjalistycznej musi się zaostrzać i zaostrza się walka klasowa, wzrasta opór elementów kapitalistycznych, wzmagają się naciski ideologiczny niedobitków reakcyjnych.

I dlatego nasza walka o wykonanie zadań Planu 6-letniego musi nierozdzielnie łączyć się z akcją uświadamiającą o roli i znaczeniu tego planu dla podniesienia stopy życiowej mas, dla osiagnięcia pełnego dobrobytu, dla wzmocnienia gospodarczych i obronnych sił naszego kraju, dla zwycięstwa w walce o pokój.

Poważną i niewykorzystaną dotąd rezerwą są na tym odcinku agitatorzy partyjni. Ich działalność musi się ożywić. Pamiętać bowiem musimy słowa tow. Bieruta, wypowiedziane na V Plenum KC:

„Jeśli Plan 6-letni w swych wielkich zadaniach wytyrczych i społecznych odzwierciedla linie polityczne naszej Partii, to dotychczasowe poziomu pracy organizacyjnej do tych zadań polega na tym, aby każdy członek partii nie tylko sam rozumiał te zadania, ale żeby umiał oddziaływać na swoje środowisko społeczne, na swych bezpartyjnych współtowarzyszy i wciągnąć ich do pracy nad realizacją tego zadania na tym odcinku, w którym tkwi lub które może uaktywnić, pobudzić, mobilizować”.

Przy odpowiedniej współpracy z agitatorami i należytej opiece nad nimi wskazania te na pewno wypełniny. (Ad)

„Cieszę się, że nareszcie zainteresowano się sprawą fabrykanta Makowskiego...”

List b. robotnika Fabryki Budowy Maszyn Rolniczych w Piątku do Redakcji „Głosu Robotniczego”

Najując do artykułu „Zrujnowana fabryka — wyszkolony robotnik”, który ukazał się w „Głosie Robotniczym” w dniu 11. 8. 1950 r. Nr 219, pragnę dołączyć do tej sprawie pewne szczegóły.

W 1948 roku załoga Fabryki Maszyn Rolniczych w Piątku usilnie domagała się ukrócenia wykupu, uprawnione przez fabrykanta Wacława Makowskiego. Alarmowały wszystkie instancje, jak PRN w Łęczycy, PRZZ w Ozorkowie, Komisję Specjalną w Łodzi. Dowody naszych zmagania z fabrykantem załączam do listu. Walka nasza w tym czasie prowadzona była nieustannie, lecz, jak widać, wolarzowski instancje nie zareagowały na nasze słuszne żądania.

Jako były stolarz tej fabryki stwierdzam, że fabrykant Makowski zdobył majątek drogą niesłychanego wyzysku robotników. W każdej maszynie, w każdej części fabryki tkwi nasz trud i pot.

Dumny jestem z tego, że walka, prowadzona przez naszą załogę, nie poszła na marne.

CIESZĘ SIĘ, ŻE TERENOWE WŁADZE PAŃSTWOWE I PARTYJNE ZAINTERESOWAŁY SIĘ TĄ SPRAWĄ. Ze swej strony uważam, że nadszedł już wielki czas, aby usunąć wyzyskiwacza z fabryki.

Zakład winien przejść w ręce ludu, tak, jak sobie tego życzyła i życzy cała załoga. BĘDZIE TO DALSZYM KROKIEM NAPRZÓD W KIERUNKU ROZWOJU GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ W PIĄTKU.

Z socjalistycznym pozdrowieniem
J. D.
STOLARZ PPB NR 5 W ŁODZI

O najwyższą jakość przędzy...

Robotnice ZPB im. Okrzei uczestniczą w konkursie o zaszczytny tytuł najlepszej prządkki



Leokadia Zypel, przodująca prządkka ZPB im. Okrzei.

Wszystkie prządkki ZPB im. Okrzei stanęły do konkursu o najwyższą jakość przędzy. Niektóre spośród nich posiadają już odpowiednie przygotowanie, gdyż niedawno urządzony tu był konkurs próbny. Oto stopy czarnych tabliczek z nawiniętymi 20 przykreconymi nitkami. Nawet laik łatwo mógłby rozróżnić, która nitka jest dobrze a która została źle przykrecona. Widać to, jak „na dłoni”.

Oglądamy tabliczki i książeczki wielu prządek: Gustowskiej, Malaczyńskiej, Nastalek, Zypel i innych, które prawie wszystkie przykrecone na tabliczkach mają dobre. Jest jednak wiele tabliczek, uwidoczniających źle przykrecone nitki, co wskazuje, że słuszny był pomysł zorganizowania konkursu, który przez współzawodnictwo przadek podniesie jakość przędzy.

W ZPB im. Okrzei przeszkolone instruktorki uczą przykrecać właściwym sposobem. Nie mniej jednak kierownictwo nie należa, jeśli która ze starszych przadek, zatrudniona już od kilkunastu lat w przedział, przykreca swym „własnym” wypróbowanym systemem, dającym równe, niewidoczne łączenia nitki.

Podchodzimy do prządkki ob. Leokadii Zypel. Maszyna jej lśni czystością, gdyż wie ona doskonale, że jeśli na klapkach gromadzi się dużo kurzu, wówczas wkręca się on w nitkę i — zgrubienie gotowe. Przeglądamy się, jak ob. Zypel przykreca nitkę. Oto bierze w palce króciutki koniec zerwanej nitki, przytłacza delikatnie do wałków cylindrowych i zupełnie niedostrzeżalnie następuje łączenie i skręcenie nitki. Prosimy o pokazanie nam nitki, przykrecone przed chwilą. Okazuje się, że w

miejsu, w którym połączyły się końce nitki, nie ma żadnego znaku.

Taką samą metodą pracuje prządkka ob. Gustowska, która, jak sama twierdzi — nauczyła się tego od swej sąsiadki, ob. Zypel.

Idziemy następnie do tych przadek, które — jak wykazał konkurs próbny — jeszcze nie potrafią dobrze przykrecać. Sposób, jak niektóre przykrecają niedbale, a nawet nie zawsze patrzą uważnie na robotę. Biorą do ręki zbyt długi koniec nitki i łączą go z wychodzącym niedo przędem z cylindrów. Wynik jest taki, że długi koniec nitki nie łączy się w skręceniu, ale po prostu owija się dokoła nitki, tworząc drugi koniec. Tak niedbale przykrecona nitka sprawia tkaczowi wiele kłopotu i powoduje niską jakość tkaniny.

— Czy słabym i źle przykrecającym prządkom zapewnić można podniesienia swych kwalifikacji? — pytamy tow. Główniczkiego, dyrektora zakładów.

— Oczywiście — brzmi odpowiedź. „Słabsze prządkki będziemy doszkalać wszystkimi możliwymi sposobami. Nawet te, które jeszcze w okresie próbnym nie zdały egzaminu, mają obecnie możliwość doskonalenia swej pracy. Konkurs, który będzie trwał do końca października, powinien przynieść nam to, czego oczekujemy, a mianowicie podwyższenie jakości przędzy w naszych zakładach, zaś robotnikom nagrody i tytuł najlepszej prządkki w Polsce. M. S.

— Oczywiście — brzmi odpowiedź. „Słabsze prządkki będziemy doszkalać wszystkimi możliwymi sposobami. Nawet te, które jeszcze w okresie próbnym nie zdały egzaminu, mają obecnie możliwość doskonalenia swej pracy. Konkurs, który będzie trwał do końca października, powinien przynieść nam to, czego oczekujemy, a mianowicie podwyższenie jakości przędzy w naszych zakładach, zaś robotnikom nagrody i tytuł najlepszej prządkki w Polsce. M. S.

Przebieg żniw na terenie gminy Krzyżanów był pomyślny. Obecnie zwozimy zboże do stodoł, a pozostałe na polu jest sterowane i zabezpieczane przed ogniem i opadami. Dzięki uświadomieniu okolicznych mieszkańców przez Gminny Komitet PZPR, ZSL, ZSCh oraz Gminną Radę Narodową, próby bogaczy wiejskich, zmierzające do utrudnienia przebiegu żniw nie odniosły skutku. Dostarczenie przez sklepy GS

Nasi korespondenci piszą

Zbiurokratyzowana rada zakładowa

Do Rady Zakładowej ZPB im. Harnama zgłosił się przed kilkoma tygodniami robotnik tych zakładów, ob. Stanisław Kowalski, prosiąc przewodniczącego o interwencję w sprawie mieszkaniowej. Ob. Kowalski złożył przed rokiem w wydziale kwaterunkowym w K. luskach podanie o przydział mieszkania i do tej pory nie otrzymał odpowiedzi. Przewodniczący obiecał zająć się tą sprawą i polecił robotnikowi przyjść nazajutrz do ra-

dy. Gdy ob. Kowalski zgłosił się w wyznaczonym dniu do przewoźniczącego, otrzymał odpowiedź, że Rada Zakładowa nie ma zamiaru interweniować w tym wypadku, ponieważ sprawa nie dotyczy terenu Eodzi.

Innego zdania jednak byli współtowarzysze pracy ob. Kowalskiego, którzy zwrócili się do wiceprzewodniczącego Rady z prośbą o interwencję w Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

Braki w pracy PZGS w Piotrkowie

artykułów technicznych do żniw jak oselki, kosy, bakki itp. było zadowalające, natomiast nie dopiłało przejściowo zaopatrzenie w artykuły żywnościowe. Widać z tego, że PZGS w Piotrkowie nie zna dostatecznych potrzeb swego terenu, jeśli nie sprwadził odpowiedniej ilości artykułów, których mamy w kraju w bród, a których brak dawał się odczuć tylko w naszym powiecie. Marian Otwinowski Milejów, pow. Piotrków

— Dobrze, jutro się tym zajmę — odpowiedział wiceprzewodniczący. Ale choć minął przyobiecany termin i przeszło jeszcze kilka dni następnych, sprawa nie posunęła się naprzód. Ob. Kowalski kilkakrotnie przybywał do Rady Zakładowej. Gdy zjawił się rano, kazano mu przychodzić po południu. Gdy stawał się po południu, wyznaczono mu termin następnego dnia w godzinach rannych. Ostatnio wiceprzewodniczący polecił mi przyjść w dniu 16 sierpnia. W dniu tym właśnie ob. wiceprzewodniczący spędził poza Łodzią pierwszy dzień swego urlopu. A. Malolepszy, ZPB im. Harnama.

OD REDAKCJI Zamieszczona powyżej korespondencja nie wymaga komentarzy. Rada Zakładowa powołana jest między innymi do tego, aby kształtować nowy, socjalistyczny stosunek do pracy i nowy, socjalistyczny stosunek do ludzi pracy oraz ich codziennych, życiowych potrzeb. Nie spełnia tych obowiązków Rada Zakładowa ZPB im. Harnama. Trzeba, aby jej działalność zajęła się bliżej podstawową organizacją partyjną.

Prof. Dr. E. Poluch

Rektor Łódzkiej Akademii Medycznej

O dalsze podniesienie stanu zdrowotnego w Łodzi

Przez wiele dziesiątków lat miało nasze, będące największym skupiskiem robotniczym, wykazywało najwyższe w Polsce...

Okres powojennej odbudowy w warunkach ustroju demokracji ludowej zlikwidował wiele z przedwojennych zaniedbań...

Dla młodzieży wielką pomocą w studiach stanowią będą 4 nowe domy akademickie, z których jeden, na 500 osób...

LEKARSKA OPIEKA ZAPOBIEGAWCZA

Zadania lecznictwa otwartego są niemiernie palącą potrzebą rodzącej się socjalistycznej służby zdrowia.

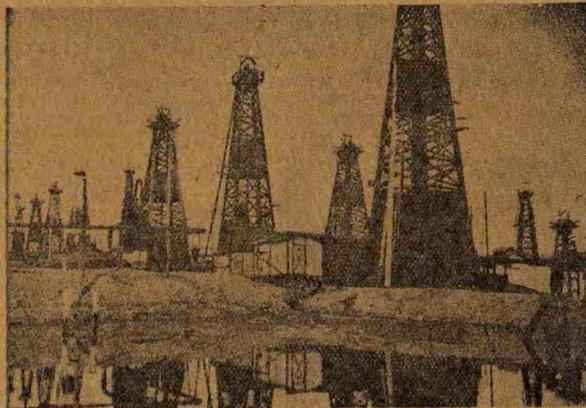
Liczba ośrodków zdrowia wzrosła o 67 placówek. Zostaną znacznie powiększone ośrodki przy szpitalach i klinikach...

Podstawowe inwestycje sanitarne. Z innymi resortami związane są dwie podstawowe inwestycje sanitarne w Łodzi...

Podniesienie warunków zdrowotnych w zakładach pracy jest wspólnym zadaniem organów służby zdrowia i przemysłu...

6-letni Plan w zakresie służby zdrowia da Łodzi nie tylko nowe szpitale, polikliniki, ośrodki pracy naukowo-lekarskiej...

Rozkwit przemysłu Ludowej Rumunii

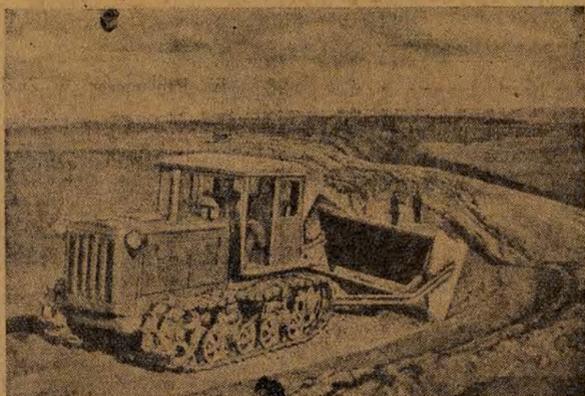


Nowe szyby naftowe w rejonie Morent.



Nowa wielka elektrownia nad kanałem Dunaj - Morze Czarne

Realizacja Stalinowskiego Planu przekształcenia oblicza ziemi Plan budowy nowoczesnych kanałów melioracyjnych w ZSRR



Traktor „DT-54” — zaopatrzony w nowoczesną maszynę — kopiąca łożysko tymczasowego kanału nawadniającego.

Wodę nazywamy często płynnym złotem, białym złotem. Dostateczna ilość wody w glebie — to wspaniały urodzaj...

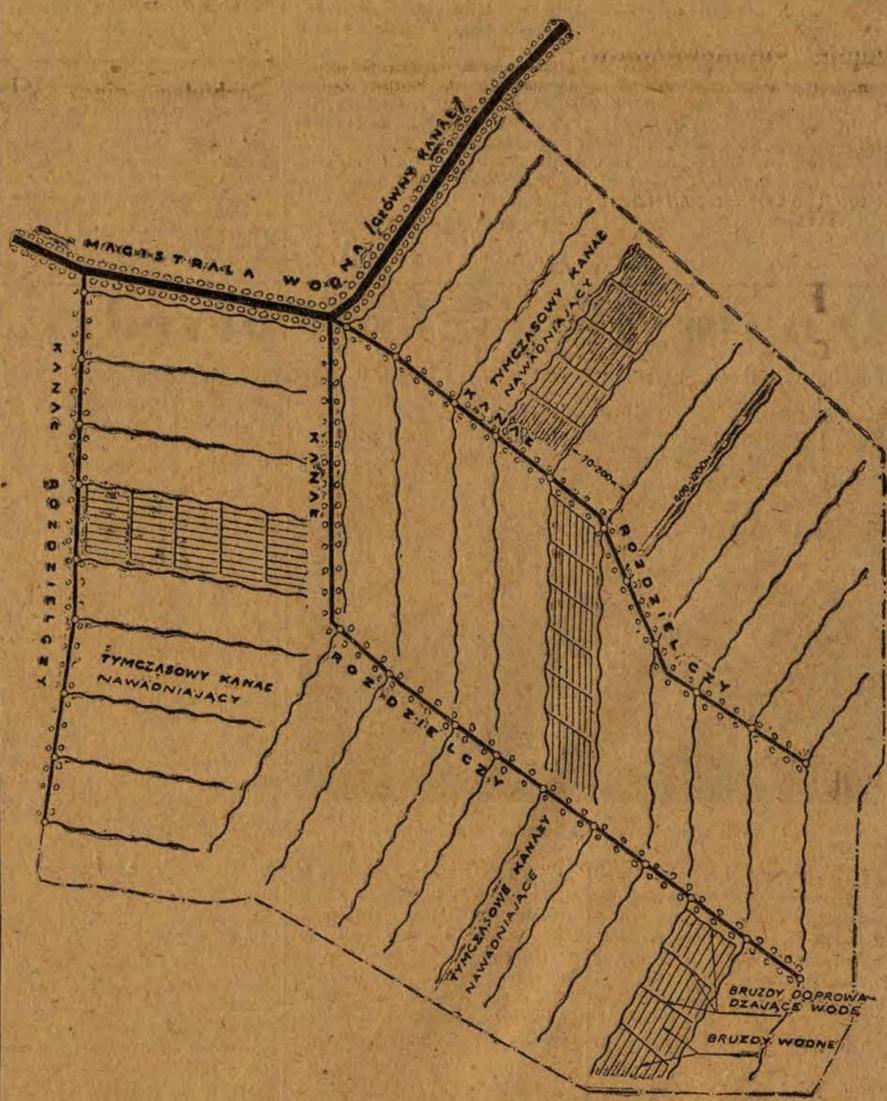
trzeby, tworzyć zapasy na dni suche, jednym słowem trzeba ująć dzięki żywił wodny w karby planu nowej gospodarki.

Dzień 18 sierpnia 1950 roku przejdzie do historii świata, jako pierwszy dzień nowego etapu walki z siłami przyrody.

Naród radziecki staje do gigantycznej pracy. Rzeki syberyjskie będą cofnięte w biegu, zamiast na północ woda popłynie na południe...

Na niezmiernych polaciach ziemi, gdzie przed laty hulali wichry gorące, wypalając do korzeni roślinność — ludzie radzieccy stanęli do walki o urodzaj.

Wielki plan nawodnienia — wielki plan racjonalnej gospodarki — wielki plan w życiu ludzkości. Człowiek radziecki staje do decydującej walki z żywiołem, przekształca oblicze ziemi.



OBJAŚNIENIA ZNAKÓW: Magistrala wodna — doprowadza wodę na pola z rzek, jezior, względnie sztucznych zbiorników wodnych.

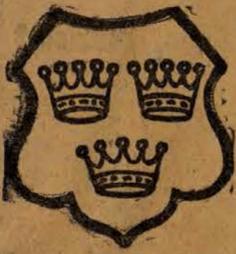
Na marginesie Straszliwe cyfry

Wedle oficjalnej statystyki amerykańskiej, w r. 1949 — na skutek nieszczęśliwych wypadków w zakładach przemysłowych, kopalniach itp. zginęło w USA 15.000 robotników...

B. D.

H. Rudnicki.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

Komitet PZPR:
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce“
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „ROBOTNIK“ wyświetla film prod. czeskiej pt. „Przybrana córka“.
Dozwolony dla młodzieży powyżej lat 18.

Kino „POLONIA“ w sierpniu z powodu remontu nieczynne.

Redakcja „Głosu Pabianic“
Armii Czerwonej 19, tel. 28

Ułatwiamy młodzieży możliwość uzyskania fachowych kwalifikacji Doniosłe zmiany w strukturze szkolnictwa zawodowego

Rojno i gwaro jest w gabinecie dyrektora Okręgu Szkolenia Zawodowego w Łodzi. W przeddzień rozpoczęcia zajęć w szkołach zawodowych Łodzi i województwa licznie przybyli tu kierownicy i instruktorzy szkół zawodowych, podległych DOSZ, aby zasięgnąć ostatnich wskazówek, dotyczących sprawy zorganizowania nauki, programów nauczania, rozmieszczenia uczniów w internatach. Szkoły zawodowe, podobnie jak i szkoły ogólnokształcące rozpoczynają rok szkolny 1 września.

Nadchodzący rok szkolny — mówi dyrektor DOSZ, tow. Lach — przynosi poważne zmiany w strukturze szkolnictwa zawodowego. Po raz pierwszy wprowadzamy w życie jednolitą strukturę szkolnictwa zawodowego. Obecne zmiany umożliwią zdobycie zawodu znacznie szerszym, niż dotychczas rzeszom młodzieży, przyszłym realizatorom naszego Planu 6-letniego. Będziemy mieli szkoły zawodowe dwóch stopni. Szkoły pierwszego stopnia przyjmują młodzież, która ukończyła 7 klas szkoły podstawowej. Nauka będzie tu trwała dwa lata, a po ukończeniu jej absolwenci otrzymają dyplom wykwalifikowanego robotnika, lub pracownika. Są to zasadnicze szkoły zawodowe.

Szkoły drugiego stopnia — przyjmować będą uczniów również po 7 klasach szkół podstawowych, ale nauka zawodu trwać będzie 4 lata, dla kierunku technicznego, a dla kierunku ekonomicznego — 3 lata. Absolwenci tych szkół otrzymywać będą dyplomy techników — maturę techniczną oraz prawo wstępu na wyższe uczelnie. Do trzeciej klasy Technicum będzie także mogła wstępować młodzież najzdolniejsza po ukończeniu zasadniczych szkół zawodowych. Część dawnych liceów drugiego stopnia na razie pozostaje bez zmiany, by umożliwić naukę zawodu młodzieży, kończącej 9 klasę szkoły podstawowej.

Nowy, odrębny typ szkolenia zawodowego stanowią szkoły zawodowe, uruchomione dla młodzieży, która w tym roku ukończyła 10 klasę szkoły podstawowej. Dla młodzieży tej stworzone zostały specjalnie dogodnie warunki. Nauka w różnych wydziałach trwać będzie rok lub dwa lata. Młodzież może obrać kierunek studiów w zależności od zamiłowania i zdolności: budowlany, radioelektryczny, elektryczny, włókienniczy, chemiczny, mechaniczny, administracyjno-finansowy oraz planowania i statystyki. Młodzież, która ukończyła w ostatnim roku szkolnym 10 klasę zgłasza się obecnie masowo na te wydziały. Trzeba podkreślić, że kandydatów przyjmuje się bez egzaminów.

Rozmowę naszą przerywa telefonogram z CUSZ, z Warszawy: 1 września ma być uruchomiony przez DOSZ w Łodzi dwuletni kurs dla pracowników handlu zagranicznego. Słuchacze kursu będą mogli kształcić się bez przerywania pracy zarobkowej.

„Jeszcze jedno zadanie trudne i od powiedzialne — oświadczają zgodnie tow. Lach i ob. Muzy, nacelnik w dziale szkół — a czasu jest bardzo mało, ale damy sobie radę i kurs uruchomimy. Musimy przecież wyteżnić wszystkie nasze wysiłki dla szkolenia kadr, tak niezbędnych przy realizacji zadań Planu 6-letniego.“

DOSZ uruchamia tego roku w Łodzi i województwie o 76 klas więcej, niż w roku ubiegłym. Znacznie wzrosła ilość młodzieży uczącej się zawodu. Trzeba również podkreślić, że wydatnie podwyższono odsetek dziewcząt, które obok zawodów, do których szkolili się już dawniej, zapieczętują obecnie miejsca w uczelniach budowlanych, metalowych, elektrycznych i innych. Na terenie województwa w tym roku uczyć się będzie zawodu na ogólną ilość słuchaczy szkół zawodowych 45 proc. dziewcząt, podczas, gdy ich udział w szkoleniu w roku ubiegłym wynosił 23,5 procent.

Akcja stypendialna, bezpłatne internaty, bezpłatna nauka zapewni wszystkim zakładów pracy z terenu Pabianic. Rady kobiece dopilnują, aby w kursie tym wzięła udział jak największa ilość kobiet.

Kurs obejmuje kreślenia sieci napowietrznej (konieczne dla radiofizyki i elektryfikacji kraju), kreślenia maszyn przemysłowych, oraz bu doylane.

Zajęcia trwać będą około 6 miesięcy i odbywać się będą w godzinach wieczornych.

W związku z przygotowaniem kursu kierownictwo świetlicy PZPB przystąpiło do urządzenia specjalnego gabinetu do kreślenia technicznych, który zaopatrzony będzie we wszelkie pomoce naukowe.

Zapisy na kurs kreśleń technicznych przyjmuje codziennie kierownik świetlicy PZPB ob. Koniński w godzinach od 18 do 22, w lokalu świetlicy przy ul. Roli Żymierskiego 2.

W nadchodzącym roku szkolnym PCK przystępuje do masowej akcji szkolenia przewodników zdrowia, uczące się młodzieży. Akcją tą objętych zostanie do końca br. 16 tys. chłopców i dziewcząt.

Ogólna liczba społecznych przewodników zdrowia w okręgu łódzkim ma zgodnie z planem, wynieść w końcu br. 18 tys. osób.

Zapisy na kursy kreślarskie przyjmuje kierownictwo świetlicy PZPB

W myśl zaleceń Centralnej Rady Związków Zawodowych, kierownictwo świetlicy PZPB w Pabianicach postanowiło zorganizować kursy kreśleń technicznych dla przewodników pracy i racjonalizatorów. Kurs ten pozwoli racjonalizatorom podnieść kwalifikacje zawodowe i umożliwi im owocniejszą pracę. Na kurs zapisywać się powinni racjonalizatorzy i przewodni-

cy wszystkich zakładów pracy z terenu Pabianic. Rady kobiece dopilnują, aby w kursie tym wzięła udział jak największa ilość kobiet.

Kurs obejmuje kreślenia sieci napowietrznej (konieczne dla radiofizyki i elektryfikacji kraju), kreślenia maszyn przemysłowych, oraz bu doylane.

Zajęcia trwać będą około 6 miesięcy i odbywać się będą w godzinach wieczornych.

W związku z przygotowaniem kursu kierownictwo świetlicy PZPB przystąpiło do urządzenia specjalnego gabinetu do kreślenia technicznych, który zaopatrzony będzie we wszelkie pomoce naukowe.

Zapisy na kurs kreśleń technicznych przyjmuje codziennie kierownik świetlicy PZPB ob. Koniński w godzinach od 18 do 22, w lokalu świetlicy przy ul. Roli Żymierskiego 2.

Kącik korespondenta

Bronisław Konieczny, Pabianice, Wojewódzka Szkoła Partyjna.
Poruszoną przez Was sprawę działalności Gospody Ludowej w Rawie Mazowieckiej już niedługo omawialiśmy na łamach naszego pisma, toteż nie jesteśmy w stanie Waszej notatki wykorzystać. Prosimy o dalsze wiadomości.

PCK okręgu łódzkiego walczy o zdrowie mas pracujących

Na konferencji w Zarządzie Okręgowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi, poinformowano przedstawieli prasy o planach i osiągnięciach PCK w dziedzinie przysposobienia społecznego aktywu t. zw. przewodników zdrowia.

W ramach prowadzonej w br. akcji szkolenia sanitarnego, obejmującej młodzież szkolną, robotników przemysłowych oraz pracowników rolnych, przeszkolono już w Łodzi 620 osób, między innymi przeszkolono 91 robotników fabrycznych oraz 95 higienistów dla letnich kolonij dziecięcych.

Przewodnicy zdrowia, którzy ukończyli kursy PCK, udzielają pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach oraz propagują w swych

środowiskach pracy zasady higieny i troszcza się o należyte warunki sanitarne.

Na terenie województwa łódzkiego zakończono ostatnio 3 kursy dla 100 wiejskich przewodników zdrowia. Stanowią one pierwszą kadre aktywu PCK w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych.

W nadchodzącym roku szkolnym PCK przystępuje do masowej akcji szkolenia przewodników zdrowia, uczące się młodzieży. Akcją tą objętych zostanie do końca br. 16 tys. chłopców i dziewcząt.

Ogólna liczba społecznych przewodników zdrowia w okręgu łódzkim ma zgodnie z planem, wynieść w końcu br. 18 tys. osób.

Nauka języka rosyjskiego przez radio

Niezależnie od wielu tysięcy kursów języka rosyjskiego, jakie prowadzone są na terenie całego kraju, Polskie Radio rozpoczyna nadawać lekcje języka rosyjskiego. Prowadzone będą równocześnie dwa kursy, a mianowicie: dla tych słuchaczy, którzy nie znają języka rosyjskiego oraz dla tych — którzy język rosyjski częściowo już opanowali.

Lekcje te nadawane będą dwa razy w tygodniu.

Ci wszyscy, którzy pragną systematycznie korzystać z nauki języka rosyjskiego przez radio, powinni zgłaszać się do najbliższego Kola Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w miejscu swej pracy lub zamieszkania, w celu dokonania

rejestracji. Słuchacze korzystający z nauki, prowadzonej przez radio, będą mogli nabyć wzory lekcyjne, uzgodnione z podręcznikiem stosowanym na kursach powszechnego nauczania do roslých.

Pierwszą audycją z cyklu: „Uczmy się języka rosyjskiego“ nadało Polskie Radio 21 sierpnia o godzinie 21.15.

Począwszy od dnia 8 września Polskie Radio nadawać będzie dwa razy w tygodniu (poniedziałki i piątki) specjalne pięciominutowe audycje dla wykładowców języka rosyjskiego. Będzie to kurs metodyczny, który niewątpliwie przyczyni się do podniesienia kwalifikacji wykładowców.

Czytajcie i rozpowszechniajcie

„GŁOS“

Śladem naszych artykułów

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów wyjaśnia

W odpowiedzi na felieton „Ob. Dyonizy ma głos“, który ukazał się na łamach „Głosu Pabianic“ w dniu 8 sierpnia br. otrzymaliśmy od Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy:

„Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Łodzi na podstawie przeprowadzonego dochodzenia ustaliła, że w czasie, kiedy autor felietonu „Obywatel Dyonizy“ zgłosił się do Urzędu Poczтового celem nadania listu, dyżurna telefonistka zajęta była przyjmowaniem telegramów z Łodzi i przeprowadzaniem zamówionej rozmowy z Łodzi. Oczekiwanie kilkunastu minut na przyjęcie listu w dniu świątecznym w godzinach popołudniowych stanowi wyjątek, spowodowany przypadkiem zbiegnięcia się trzech czynno-

ści, których dyżurna telefonistka jednocześnie wykonać nie mogła. Podkreślić należy, że czynności w dziale usług pocztowych w niedziele i święta z reguły załatwiane są w godzinach 9—11, zaś w godzinach popołudniowych stanowi to dodatkową czynność obsady służby telekomunikacyjnej. Powolne załatwianie interesanta na poczcie pabianickiej nie stanowi reguły i nie świadczy o wadliwej obsłudze ogółu interesantów.

Co do pamięciowej znajomości stawków opłat taryfowych za przesyłki lotnicze w obrocie zagranicznym, to ich opanowanie nie jest osiągalne. Pracownicy winni posiadać znajomość posługiwania się taryfą, lecz nie mają obowiązku znać jej na pamięć.“

Popularyzowanie współzawodnictwa pracy zadaniem rad zakładowych

Tow. Minc. w swym referacie, wygłoszonym na V Plenum KC na sesji Partii wskazał, jak wielkie zadania w Planie 6-letnim stoją przed całym narodem, klasą robotniczą i Partią. Wskazał również, że dla wykonania tych zadań konieczna jest pełna mobilizacja sił i rezerw gospodarki narodowej. W mobilizowaniu mas pracujących do walki o wykonanie Planu 6-letniego winny wziąć jak najpełniejszy i najaktywniejszy udział rady zakładowe i związki zawodowe.

Najważniejszymi zadaniami, o których realizacji będziemy walczyć, jest wzrost wydajności pracy w przemyśle o ponad 60 procent, obniżenie kosztów produkcji o 17 procent.

Potężną dźwignią wzrostu wydajności pracy jest niewątpliwie współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski. Szybkościowe metody pracy, współzawodnictwo jakościowe, oszczędnościowe,

współzawodnictwo w dziedzinie doskonalenia kadr oraz podnoszenia kultury miejsca pracy, zobowiązania długofalowe — wszystkie to zadecydują o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych i zmniejszeniu kosztów własnych.

Aby współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski mogły się pomyślnie rozwijać, należy im stworzyć odpowiednie warunki przez popularyzację osiągnięć współzawodniczących i racjonalizatorów, przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz podnoszenie świadomości politycznej współzawodniczących.

Aby współzawodnictwo pracy dało dobre rezultaty, aby stało się prawdziwą dźwignią postępu, trzeba, aby rady zakładowe dążyły do objęcia współzawodnictwem całej załogi swych zakładów pracy, aby współzawodnictwo stało się ruchem masowym, obejmującym najszersze rzesze mas pracujących.

W Pabianicach w Zakładach Wytwarzanych Lamp Elektrycznych L.15 oraz w Pabianickich Zakładach Przemysłu Welnianego, 100 procent załogi bierze udział w współzawodnictwie.

Przebieg w Pabianickich zakładach pracy o około 60 proc. członków załóg bierze udział w współzawodnictwie pracy. Uczestnicy współzawodnictwa wykazują się wielkimi nieraz osiągnięciami produkcyjnymi. Współzawodnictwo wyłoniło wielu przodowników pracy i racjonalizatorów, którzy znacznie przyczynili się do podniesienia wydajności pracy, do przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych. Ich osiągnięcia i metody pracy winny być popularyzowane znacznie szerzej niż dotychczas, winny się z nimi zapoznać załogi wszystkich zakładów pracy. Osiągnięcia przodujących robotników winny być omawiane i analizowane na naradach wytwórczych, zebraniach grup związkowych, podczas zajęć świetlicowych. Winno się o nich pisać w gazetkach ściennych. Jednym słowem — związki zawodowe za pośrednictwem rad zakładowych i mężów zaufania — winny popularyzować ruch współzawodnictwa pracy, pokazywać klasie robotniczej przodowników pracy.

Przyjrzyjmy się, jak sprawa ta wygląda w Pabianicach. Czy związki zawodowe i rady zakładowe popularyzują w dostatecznej mierze ruch współzawodnictwa pracy? Niestety, tylko w Urzędzie Poczto-Telegraficznym Nr 1 w Pabianicach widzimy honorową tablicę, ze zdjęciami przodowników. Ponadto salę teatralną PZPB ozdobił niedawno portretami towarzyszy Heleny Barys i Karola Śniadego. A przecież Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawelnianego mogą się poszczycić kilkudziesięcioma wybitnymi przodownikami pracy i racjonalizatorami. W świetlicy PZPB wiszą również tablica honorowa, na której umieszczone są nazwiska przodowników pracy, które jednak załóżce niewiele mówią, ponieważ obok nazwisk nie ma informacji, jakie poszczególne przodownictwo pracy osiągnęły wyniki, w jaki sposób dochodzą do swych sukcesów. Mówiąc o tablicach honorowych przodowników pracy nie można pominąć milczeniem faktu, że w Zakładach Wy-

twórczych Lamp Elektrycznych L.15, umieszczono również taką tablicę, niestety od maja br. nie miał kto umieszczać na niej nazwisk nowych przodowników pracy.

Sytuacja istniejąca obecnie na odcinku popularyzacji współzawodnictwa winny się zainteresować poszczególne rady zakładowe.

Z rozwiązaniem problemów popularyzacji współzawodnictwa dała sobie doskonale radę Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Kaliszu. Zbudowano po prostu kilkanaście gablot, które umieszczone w najruchliwszych punktach miasta. W gablotach tych umieszczane są co miesiąc portrety przodowników pracy i racjonalizatorów z dokładnym opisem ich osiągnięć. Gablotki te cieszą się wielką popularnością wśród przechodniów, czego dowodem są zbierające się przed nimi grupki ludzi. Innowacją tę można by z powodzeniem zastosować również w Pabianicach. Gablotki takie można by umieścić w najruchliwszych punktach miasta, jak na przykład przy ul. Armii Czerwonej obok świetlicy PZPB, oraz na skwerku przy zbiegu ulic Narutowicza i Armii Czerwonej.

Sadymy, że realizacja tego pomysłu przyczyniłaby się do wzmożenia zainteresowania ruchem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa wśród załóg pabianickich zakładów pracy i wśród pabianickiego społeczeństwa.

KOMUNIKAT

Uwaga uczniowie ZMP-owcy!

Zarząd Miejski ZMP w Pabianicach zawiadamia członków kół szkolnych ZMP, że dnia 24 sierpnia bież. roku o godz. 17 w lokalu ZMP przy ul. Bagate la 8, odbędzie się zebranie wszystkich członków kół szkolnych ZMP. Stawiennictwo i punktualność obowiązuje.

Komunikat Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

W dniu 26 bm. o godz. 18 w lokalu własnym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przy ul. Kościuszkii 14 odbędzie się ogólne zebranie członków i podopiecznych Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Obecność obowiązkowa.

Szybko postępuje elektryfikacja wsi woj. łódzkiego

W woj. łódzkim postępuje szybko elektryfikacja. Ostatnio światło elektryczne otrzymały gminy: Galkówek, Jordanów, Eufemianów, Charlupia Wielka, a w budowie jest 10 nowych linii, które w krótkim czasie doprowadzą prąd elektryczny do tych wsi powiatu brzezińskiego, łączącyskiego i sieradzkiego. Do końca bieżącego roku światło elektryczne otrzyma jeszcze 70 wsi woj. łódzkiego.

Rozbudowa sieci zakładów kształcenia nauczycieli

Realizacja Planu 6-letniego w szkolnictwie, wymaga wykształcenia ponad 95.000 sił pedagogicznych dla wszystkich rodzajów szkół.

Aby sprostać tym zadaniom, już w pierwszym roku wykonania Planu 6-letniego przewiduje się znaczną rozbudowę sieci zakładów kształcenia nauczycieli.

W br. otwarte będą wyższe szkoły pedagogiczne: w Warszawie, w Katowicach i we Wrocławiu.

Dla absolwentów liceów ogólnokształcących zorganizowano Państwowe Kursy Nauczycielskie, których absolwenci otrzymują zatrudnienie w szkolnictwie. Młodzież kształca się na Państwowych Kursach Nauczycielskich korzysta z całkowitego utrzymania i mieszkania w internatach lub ze stypendium.

W celu szybszego zaspokojenia

potrzeb na kadry nauczycieli języka rosyjskiego i wychowania fizycznego, utworzone zostały specjalne kursy pedagogiczne kształcące nauczycieli w tych kierunkach. W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na wykwalifikowane wychowawcy nie przedyskutowano, w najbliższym roku szkolnym otwartych będzie 12 nowych liceów, kształcących personel wychowawczy dla tych zakładów.

Czyn godny naśladowania

Starszy brakarz na przedalni PC II PZPB tow. Michał Pocięwałski ofiarował otrzymaną za pomysł racjonalizatorski premię w wysokości zł. 2.000, na rzecz walczącego o swą wolność bohaterskiego ludu koreańskiego.

W województwie łódzkim działa 9.120 grup producentów

Mało i średniorolni chłopcy woj. łódzkiego masowo organizują się w grupy hodowców i plantatorów. Obecnie pracuje już 9.120 grup, podczas kiedy w roku ubiegłym na terenie województwa łódzkiego było ich tylko 3.000.

W grupach plantatorów i hodowców zrzeszonych jest ponad 122 tysiące chłopów, a liczba ta stale wzrasta. W grupach producentów zaznacza się masowy udział kobiet, z których wiele wysunęło się na kierownicze stanowiska. W ostatnich tygodniach około 600 aktywne pracujących kobiet, po przeszkoleniu, zostało kierownicami zespołów hodowców i plantatorów.

Szeroko stosowane współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi

grupami hodowców i plantatorów wpływa na przekraczanie planów produkcyjnych, na podnoszenie ilości i jakości produkcji hodowlanej i roślinnej. W ramach współzawodnictwa grupa hodowców by dla ze wsi Krasówka, przez stosowanie racjonalnego żywienia krow, podniosła ich mleczność o 22 procent. Spośród grupy hodowców trzody chlewnej wyróżniła się grupa ze wsi Rąbleń. W wyniku współzawodnictwa, członkowie tej grupy w ciągu dwu kwartałów dostarczyli do spółdzielni 40 tuczników.

Pabianice przygotowują się do obchodu Święta Lotnictwa

W dniu 21 bm. w gmachu Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Pabianicach odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu Święta Lotnictwa, podczas którego ustalono program obchodu. Program przewiduje: zorganizowanie akademii dla społeczeństwa Pabianic, imprez sportowych oraz pogadanek za pośrednictwem pabianickiego radiowęzła. Akademia odbędzie się w dniu 3 września.

ZS „Włókniarz“ otrzymał nagrodę

Pabianicki Oddział Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz“ otrzymał w tych dniach nagrodę przechodnią Zarządu Głównego ZS „Włókniarz“ za całoroczne najlepsze osiągnięcia w pracy nad podniesieniem kultury fizycznej (w roku 1949). Nagrodę przechodnią stanowi brzoza w statuetkę, wyobrażająca biegacza.



Co pisała prasa łódzka w dn. 23 sierpnia 1930 r.

NA WSI — GLÓD I BIEDA... „Republika” donosi, że na terenie wsi polskiej, zdołanej w niesłychany sposób wskutek kryzysu — daje się odczuć silne zdenerwowanie, szczególnie wśród służby dworskiej. W całym szeregu miejscowości doszło do ostrych starć z policją, która próbowała rozwiązać nielegalne wiece. Kilka wiejskich posterunków policji rozbrojono. Policja aresztowała kilkudziesięciu chłopów.

NA GIEŁDZIE — ZŁOTE INTERESY

„Republika” pisze, że na te ogólne kryzysy w Polsce — jedynym żywionym punktem jest giełda. W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej dokonywano obrotów jak za czasów najlepszej koniunktury. Obróty funtami sterlingami, dolarami, guldenami, lirami itp. waluta sięgała wielu milionów złotych.

STRASZA KATASTROFA AUTOBUSOWA POD STRYKOWEM

Pod Strykowem wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa autobusowa. Mianowicie prywatny autobus, należący do niejakiego Klara — wpadł do rowu, wyracając się do góry kołami. Dziewięć osób w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. Kilkunastu łez rannych po nałożeniu opatrunków odwieziono do domów.

RESTAURACJA W PAŁACU, SĄD — W CHLEWIE

W dłuższym reportażu „Rep.” donosi z Ozorkowa, że w mieście tym Sąd znajduje się w pomieszczeniu przypominającym chlewik wiejski.

podczas gdy restauracja prywatna zamieszkała w pałacu poszloszrowskim. Dwa te budynki stoją naprzeciw siebie...

AGONIA MAŁYCH MIAST POLSKICH

Współpracownik „Republiki” dokonał objazdu kilkunastu małych miasteczek województwa łódzkiego. Według sprawozdawcy miasteczka te przypominają... emmentary. Nie widać w nich żadnego życia ani gospodarczego, ani kulturalnego. Kryzys wycisnął tutaj swoje straszliwe piętno na wszystkich. Nic się nie buduje, sklepy stoją pustka. Nawet wieśniacy omijają te miasteczka — groby.

Wśród ludności małych miasteczek i osad panuje niesłychana nędza. Zamieszkał tutaj robotnicy i rzemieślnicy — pozabawieni są wszelkich zarobków. Szczególnie tragicznie przedstawia się sytuacja w Brzezcinach, którym grozi prawdziwa śmierć głodowa. Słynny ongiś krawcy brzezciński stał się niedziedzicem i przypomina cienie ongiś żywych ludzi.

KAPITAŁIŚCI AMERYKAŃSCY BOMBARDUJĄ STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW

W stanie Kentucky po raz pierwszy w historii USA zrzucone zostały na strajkujących górników bomby samolotowe.

Mimo bomb, górnicy strajkują nadal.

DALSZY SPADEK KONSUMCJI MIĘSA

W porównaniu z czerwcem — konsumpcja mięsa w Łodzi w lipcu — spadła znów o dalsze 20 procent.

ZE SPORTU

Łódź wezwała do współzawodnictwa Warszawy

Z walnego zebrania Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczyptorniaka

W niedzielę obradowało w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczyptorniaka, który w 291 klubach zrzesza obecnie 14.500 zawodników. W półrocznym okresie, od poprzedniego zebrania, liczbą członków Związku zwiększyła się o przeszło 5 tys. osób.

Obradom przewodniczył ob. Fester, przew. WG i D PZKSS. Dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu cechowała głęboka troska o dalszy rozwój piłki ręcznej. Między innymi szczególną uwagę zwrócono na konieczność popularyzacji i podniesienia poziomu szczyptorniaka — najbardziej zaniedbanej dyscypliny piłki ręcznej. Sprawy poruszone w dyskusji znalazły również żywy odzew w dwóch uchwalonych decesjach: do GKKE oraz do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W depeszy do GKKE zebrani zapowiadają, że oddadzą wszystkie siły, aby sport Polski Ludowej podnieść na najwyższy poziom wycywny i etyczny. Uczestnicy walnego zebrania przyrzekają równocześnie, że każdy sportowiec i działacz będzie pogłębiał swą wiedzę pod polityczną i ideologiczną oraz dołoży starań, by być produkującym pracownikiem w swym zakładzie pracy.

W depeszy do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, zebrani potępią zbrodniczą napaść imperialistów amerykańskich na Koreę i solidaryzują się z Rządem Polski Ludowej do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zebrani przyrzekają walczyć o pokój przez podnoszenie poziomu ideologicznego sportowców.

W depeszy do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, zebrani potępią zbrodniczą napaść imperialistów amerykańskich na Koreę i solidaryzują się z Rządem Polski Ludowej do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zebrani przyrzekają walczyć o pokój przez podnoszenie poziomu ideologicznego sportowców.

W depeszy do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, zebrani potępią zbrodniczą napaść imperialistów amerykańskich na Koreę i solidaryzują się z Rządem Polski Ludowej do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zebrani przyrzekają walczyć o pokój przez podnoszenie poziomu ideologicznego sportowców.

Drugie zwycięstwo w Finlandii

HELSINKI. W poniedziałek odbyło się w stolicy Finlandii drugie spotkanie piłkarzy polskich związków zawodowych z reprezentacją Helsinek. Spotkanie to Finowie potraktowali jako przygotowanie do międzynarodowego meczu z Danią, toteż w drużynie Helsinek grało 9 reprezentantów Finlandii. Mecz przyniósł ponowne zwycięstwo zespołowi CRZZ 4:2 (1:1). Trzy bramki dla zespołu polskiego zdobył Anioła, czwartą zaś Hogendorff. Mecz oglądało 20.000 widzów.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 23 sierpnia br. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 (L) Audycja literacka dla wsi. 13.30 (L) Koncert. 14.00 „Prawo i życie”. 14.20 (L) Muzyka kameralna. 14.55 Recital śpiewaczy I. Jesiakówny — sopran. 15.20 Brahms: muzyka poważna. 15.30 „Przyjmujemy do harcerstwa” — reпортаż dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (L) Pieśń St. Moniuszki w wyk. Ady Witobskiej-Kamińskiej. 16.40 (L) „Czy wiecie?”. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 16.55 (L) Chwilka muzyki. 17.00 Audycja specjalna z okazji

przez zdobywanie coraz lepszych wyników na boisku i w pracy zawodowej.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, wybrano nowe władze Związku w składzie: przewodniczący — Boski (CRZZ), członkowie Zarządu: Nowakowski i Rusin (AZS), Ujma, Czmocho, Kowalewski (Ogniwo), Krótkiewska (Spójnia), Strzeszewski i Kempniski (Kolejarz), Wiechowicki (ZMP), Łysakowski (Związkowiec), Tyranowski (CWKS).

Zebrani uchwalili również szereg zmian w dotychczasowej organizacji rozgrywek mistrzostw. W koszykówce i A-klasowe walne zebranie nałożyło obowiązek posiadania rezerw w klasach niższych, pod sankcją spadku klubu do niższej klasy.

W czasie obrad delegat Poznania wystąpił z wnioskiem o współzawodnictwa międzyokręgowego. Jako pierwsza podjęła wezwanie Łódź, wyrażając do współzawodnictwa Warszawy.

8 zespołów w łódzkiej klasie A

Tak uchwalił Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Onegdaj na posiedzeniu zarządu ŁOZPN ustalono, że w naszym okręgu klasa A składać się będzie z dwóch grup po 8 zespołów.

Do pierwszej grupy zaliczone zostały drużyny: Stal (Zychlin), ŁKS Włókniarz IB, Spójnia, Związkowiec, Włókniarz (Pabianice), Unia (Zgierz), Włókniarz (Zgierz), Kolejarz (Łódź).

Do grupy drugiej: Związkowiec (Radomsko), Stal (Radomsko), Gwardia (Wieluń), Unia (Piotrków), Związkowiec (Tomaszów), Kolejarz (Koluszki), Włókniarz (Zduńska Wola), Włókniarz (Bełchatów).

Istnieje jeszcze projekt, aby Włókniarza z Pabianic przenieść do grupy drugiej na miejsce Kolejarza z Koluszek, który startowałby w grupie zamiejscowej.

W myśl regulaminu z każdej grupy spada jedna drużyna, a wchodzi po jednej z klasy B.

A więc pozostaje w klasie A Unia ze Zgierza oraz wchodzi z klasy B Włókniarz ze Zduńskiej Woli i Włókniarz z Bełchatowa. Dochodzą ponadto zespoły z Radomska Związk-

ski oraz 4 drużyny, które zajęły 2 miejsce w eliminacjach grupowych.

Postanowiono również stworzyć dwie Ligi szczyptorniaka, po 8 klubów każda. I Liga stanowić będą 4 finaliści tegorocznych mistrzostw Ligi oraz kluby zajmujące 3 i 4 miejsce w grupach. Do II Ligi wejdą kluby zajmujące 5 i 6 miejsca w grupach oraz 4 finaliści tegorocznych mistrzostw Polski w klasie „A”.

Uchwalono rozgrywać mistrzostwa Polski juniorów i juniorek, zarówno w koszykówce, jak siatkówki i szczyptorniaka. Na wszystkich klubach ligowych i A-klasowych walne zebranie nałożyło obowiązek posiadania rezerw w klasach niższych, pod sankcją spadku klubu do niższej klasy.

W czasie obrad delegat Poznania wystąpił z wnioskiem o współzawodnictwa międzyokręgowego. Jako pierwsza podjęła wezwanie Łódź, wyrażając do współzawodnictwa Warszawy.

8 zespołów w łódzkiej klasie A

Tak uchwalił Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Onegdaj na posiedzeniu zarządu ŁOZPN ustalono, że w naszym okręgu klasa A składać się będzie z dwóch grup po 8 zespołów.

Do pierwszej grupy zaliczone zostały drużyny: Stal (Zychlin), ŁKS Włókniarz IB, Spójnia, Związkowiec, Włókniarz (Pabianice), Unia (Zgierz), Włókniarz (Zgierz), Kolejarz (Łódź).

Do grupy drugiej: Związkowiec (Radomsko), Stal (Radomsko), Gwardia (Wieluń), Unia (Piotrków), Związkowiec (Tomaszów), Kolejarz (Koluszki), Włókniarz (Zduńska Wola), Włókniarz (Bełchatów).

Istnieje jeszcze projekt, aby Włókniarza z Pabianic przenieść do grupy drugiej na miejsce Kolejarza z Koluszek, który startowałby w grupie zamiejscowej.

W myśl regulaminu z każdej grupy spada jedna drużyna, a wchodzi po jednej z klasy B.

A więc pozostaje w klasie A Unia ze Zgierza oraz wchodzi z klasy B Włókniarz ze Zduńskiej Woli i Włókniarz z Bełchatowa. Dochodzą ponadto zespoły z Radomska Związk-

Gdzie? Kiedy? O której godzinie?

Te trzy lapidarne pytania słyszysz już dziś na każdym kroku. Na przystanku tramwajowym, w kinie, w teatrze, w... redakcji.

Artyści teatrów łódzkich oraz dziennikarze sportowi są bardzo zaaferowani i zajęci.

A wiecie dlaczego? Bo zbliża się mecz Prasa — Artysty, a więc... trenują.

Najbliższy trening dziennikarzy odbędzie się dziś o godzinie 17 na boisku ŁKS „Włókniarza”. Humor bezpłatny.

H. Rakoczy delegatką na I Polski Kongres Obrońców Pokoju

Wśród delegatów woj. krakowskiego na I Polski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie znajduje się „zasłużona mistrzyni sportu” i mistrzyni świata w gimnastyce — Helena Rakoczy.

Jest to już trzeci delegat spośród czynnych sportowców polskich. Upre dno jednym z delegatów Warszawy na Kongres został wybrany Franciszek Szymura, ze Śląska. Również delegatką na Kongres Pokoju — jest łódzka mistrzyni sportu, Jadwiga Głazewska.

Kolarskie mistrzostwa świata

BRUKSELA. — W dalszym ciągu kolarskich mistrzostw świata rozegrano na torze w Liege trzy konkurencje torowe.

W wyścigu na dochodzenie na dystansie 4 tys. m. dla amatorów wygrał Australijczyk Patterson w czasie 5:12,1 przed Gandinim (Włochy) — 5:13,1.

Wyścig na dochodzenie dla kolarzy zawodowych na 5 tys. m. zwyciężył Włoch Bevilacqua. Przeciwnik jego van Est (Holandia) nie stawiał się na torze.

W wyścigu na 100 km. za motorem zwyciężył ponownie Lesseur (Francja) — 1:25:09 przed Pronkiem (Holandia) i Sereser (Francja).

Pod hasłem sojuszu miasta ze wsią

Reprezentacje „Włókniarzy” i LZS-ów walczyć będą w sobotę i niedzielę w Łodzi

W nadchodzącą sobotę i niedzielę ZS „Włókniarz” przygotowuje nam bardzo ciekawą imprezę lekkoatletyczną. W ciągu tych dwóch dni na stadionie ŁKS „Włókniarza” walczyć będą najlepsi lekkoatleci tego zrzeszenia z kolegami z LZS, pogłębiając w ten sposób przyjaźń sportu robotniczego ze sportem wiejskim.

W obydwóch reprezentacjach ujrzymy wiele reprezentantek i repre-

zentantów Polski. W barwach gości wystąpią: Milewska, Golańska, Cieśliewicz, Zajęcki, Janik, Pyzyk. W barwach Z. S. „Włókniarz” ujrzymy: Słomczewską, Peskównę, Ciachównę (rewelacja w rzucie oszczepem), Różalską, Logę (Pabianice), Piotrowską, Antonowicz, Puchalskiego, Gajewskiego, Grzelskiego, Tułackiego i innych.

Nasi korespondenci piszą...

Koło Sportowe przy L. F. Maszyn

Jedwabnicze drzemie...

Koło Sportowe przy Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych zapada podobno w błogi sen... Oto co pisze o pracy tego koła nasz korespondent tow. Cajdler: „Koło nasze w roku ubiegłym przejawiało dość ożywioną działalność. Po wybraniu jednak nowego zarządu zapadło w letarg. Ani zarząd, ani sekcje prawie nie robią. Stół do tenisa stołowego stoi pokryty... kurzem, piłka i siatka leżą gdzieś w kącie, a zarząd nie utrzymuje nawet kontaktu z zrzeszeniem, wskutek czego w tym roku koło nasze nie otrzymało nawet sprężyny...”

Że się dzieje w tym kole. Sprawa ta winno jak najszybciej zainteresować się zrzeszenie „Stal” i przerwać „błogą drzemkę”.

GEOS Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaktor naczelny: 216-14. Zastępca red. naczelnego: 216-23. Sekretarz odpowiedzialny: 216-05. Dział partyjny: 216-18. Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej: 216-22. Dział kulturalny: 216-23. Dział miesiaki i sportowy: 216-21. Dział ekonomiczny: 216-21. Dział rolny: 216-21. Redakcja nocna: 173-21. Kolporterka: 216-23. Adm. Redakcji: 216-23. Białogłosek: 216-23. Wydawca: HSW „Prasa”. Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 66, III-cie piętro. Druk. Zakł. Graf. HSW „Prasa”. Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62. Prezentację przyjmują: P.P.K. „Ruch” na koncie P.K.O. Nr. VII-333.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Godz. 19.15 „Odwet” — Leona Kruczkowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34 tel. 181-34) Teatr nieczynny do 8. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Szlacheństwa 21 tel. 150-36) Godzienne o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

KASA czynna w godz. 10—18 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70) Dziś, o godz. 19.30 „Słuby murarskie” czyli wodewil warszawski.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) Godz. 9 do 15 widokowo zamknięte według zamówień pt. „Pan Tom buduje dom”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Słaby kawalerski”, godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie”, dodatek „Wiosna w przyrodzie”, godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAJKA — „Błyskawica”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 31”

HEŁ (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „S. O. S.”

POŁONIA (Piotrkowska 67) — „S-S Orzeł” zaginiony, dod. „Wysłannicy pokoi”, godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Maszyna”, dod. „Młodzież w walce o pokój”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Urodzony w październiku”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Zwariowane łobuzki”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

REKORD (Rzgowska 2) „Baryczka”, dod. „Osiemnaście milionów”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Przybrana córka”, dod. „23 Młodzież narodziła Targi Poznańskie”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Kłopotliwie alibi”, dod. „Magnetyzm”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

TECZA (Piotrkowska 108) „Pustelnia Parmeńska II seria”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały”, dod. „Julian Marchlewski”, godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Płomienie”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) „Człony pokolenia”, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto młodzieży (Komsomolski)”

godz. 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 13)

W dawnej monarchistyczno-faszystowskiej Rumunii losy literatury były całkowicie uzależnione od „wydawnictwa królewskiego” („Fundatiile Regale”), które pod porządkowało swemu wpływowi szereg wielkich i małych wydawnictw kraju. Ten specyficzny trust książkowy posiadał swój własny organ — czasopismo „Revista Fundatiilor Regale”, które w ciągu wielu lat było wyrazem i prawodawcą oficjalnej mody literackiej.

Czasopismo publikowało obszerne deklaracje, walczące o „czystą sztukę” i „niezależność artysty od życia”, wychwalało na wszelkie sposoby schyłkową literaturę francuską i dokładało wszelkich starań, by literaci rumuńscy pozostali uległymi holdownikami burżuazyjnego Zachodu.

Po wyzwoleniu, postępowi pisarze rumuńscy stanęli wobec konieczności utworzenia własnego organu bojowego. W ten sposób powstał tygodnik „Contemporanul” („Współczesny”) i z chwilą, gdy tygodnik ten wyszedł w świat, współczesna literatura rumuńska wkroczyła na nową drogę. Najwybitniejszym wśród współczesnych „Contemporanul” jest Mihai Sadoveanu.

Sadoveanu należy bez wątpienia do największych współczesnych powieściopisarzy rumuńskich. Jego powieści, nowele, szkice są uważane w literaturze rumuńskiej za klasyczne.

Powieść Sadoveanu „Sokoły” jest poświęcona wyzwolenicemu ruchowi chłopów rumuńskich, ich walce przeciwko feudalnym magnatom, walce o ziemię, o wolność, o niezależność narodową. Powieść budziła zainteresowanie dzięki realizmowi i autentyczności, a historycznemu, dzięki swemu bohaterom, których charakterystyki nakreślone zostały prawdziwie i są wzięte z życia.

Mihai Sadoveanu nigdy nie był pisarzem oderwanym od życia. Jako namiętny rybak i myśliwy przewędrował swój kraj oczyszczony wzdłuż i szerzej. W bukowińskich lasach Suczawy, nad brzegami Danaju, na polach kukurydzy, w wsiach i w miastach spotykał się z ludźmi, którzy stali się bohaterami jego utworów.

Ostatni utwór Sadoveanu — powieść „Mała Pauna” poświęcony jest jednemu z zasadniczych problemów życia współczesnej Rumunii — przebudowie pracy na wsi, oparcia jej na nowych, kolektywnych zasadach. Sadoveanu opowiada w tym utworze o dziełach i wytrwałych ludziach, torujących drogę socjalistycznej przyszłości Rumunii, dowodzą na szeregi przykładów wyższości pracy zespołowej nad indywidualną.

Drugi z czołowych literatów Rumunii Stanco był przed wojną redaktorem czasopisma „Świat Rumuński” („Lumea romanească”), zamkniętego przez władze za wiekloktne wystąpienia przeciwko narchistyczno-faszystowskiej dyktaturze i żelaznej gwardii. Wraz z innymi postępowymi pisarzami, którzy protestowali przeciwko wojnie z ZSRR, Stanco został aresztowany i osadzony w obozie. Kiedy faszystowski reżim Antonescu został obalony, Stanco stał się jednym z produkujących działaczy na froncie kulturalnym nowej demokratycznej Rumunii.

Nowa powieść Z. Stanco „Bosy” — to pierwsza część planowanej przez autora pięciotomowej epopei „Pół wieku”, której akcja obejmuje ogromny okres czasu — od masowych powstań chłopów na początku XX wieku aż do chwili obecnej. „Bosy” napisany jest w formie powieści autobiograficznej. Bohaterem jest chłopak wiejski Dariu, który wcześniej woleje żyć w nędzy i głodzie. Staje się n

świadczeniem krwawych wydarzeń roku 1907, kiedy ekspedycje karne w barbarzyński sposób rozprawiły się z powstańcami chłopskimi.

Autor opisuje bezprawie, od którego cierpiała wieś rumuńska, samowole i gwałty, których dopuszczali się szlachta i administracja. Piszze następnie o kłopotach, które spadły na lud wraz z wojną bałkańską 1913 roku. Dariu szuka zarobku w mieście — pracuje u grabarza, następnie jest chłopcem na posyłki w zakładzie pogrzebowym i w sklepie spożywczym. Życie w mieście jest tak samo bezładne jak na wsi i chłopiec wraca do domu. Rozpoczyna się pierwsza wojna światowa. Niemcy okupują tę część Rumunii, w której znajduje się wieś rodzinna Dariu. Chłopiec pracuje na folwarku u wielkiego obszarnika rumuńskiego, który zdradził kraj, współpracuje z okupantem i używa do pracy w swym majątku ziemskim jenców rumuńskich. Tutaj, pod koniec roku 1917, do Dariu docierają wieści o rewolucji w Rosji i budzą w jego sercu nadzieje lepszej przyszłości również i dla jego kraju ojczystego.

Pozostałe części epopei zaplanowane zostały przez autora w porządku chronologicznym, odpowiadającym głównym etapom rumuńskiej historii ostatniego trzydziestolecia. Kończąca 5 księga, zatytułowana „Słońce wschodzi” odzwierciedla wydarzenia począwszy od 23 sierpnia 1944 roku (dzień obalenia faszystowskiego reżimu Antonescu) aż do chwili obecnej.

Coraz trwalszą popularność zdobywa sobie wśród czytelników rumuńskich utalentowana młodzież poetyka — Mihai Beniuc, Nina Cassian, Victor Turbure i inni. Młodzi poeci jak i ich starsi kolegi piszą o sprawach i zjawis-

kach, które żywo obchodzą szerokie masy. Krag ich zainteresowań jest rozległy — piszą o uprzedmiotowieniu kraju, o życiu nowej wsi, o walce narodów o pokój, o osiągnięciach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Tworzą poematy, ballady, pieśni, wiersze liryczne, nawołują w piómonnych słowach, by bronić pokój przed zakusami imperialistów czynnych agresorów, i dają wyraz bratniej solidarności z narodami, które walczą z imperializmem o swe wyzwolenie.

Staniemy murem człowiek przy człowieku!

Uchronimy od wojennej pożogi Dziecię Vietnamu, niemowlęta Greków —

Zadatek przyszłości nam drogi. Obronne walei wzniesiem

z radośnych pieśni i ze snopów złotych,

Z przyjaźni między pracującym ludem —

Z martenów, sierpów i młotów.

— wola poeta Radu Bouraenu, który wydał ostatnio tom wierszy pod tytułem „Krew narodów”. Wiersze te poświęcone są przeważnie walce o pokój i demokrację.

W dzisiejszej Rumunii pisarze mają wszelkie możliwości owocnej twórczości. W ustroju demokracji ludowej, zmierzającej do socjalizmu — spełniło się to, o czym marzyć nawet w przeszłości nie mogli najwybitniejsi, związani z ludem wielcy przedstawiciele literatury rumuńskiej: M. Eminescu, G. Alexandrescu, V. Alexandri, C. Negruzzi i L. Caragiale.

(Na podstawie artykułu J. Savina — „Literatura rumuńska na wielkiej drodze”).